

Biuletyn

Łódzkich Spotkań Teatralnych

*Pod redakcją:
Anny Perek
(koncepcja i redakcja).*

*Współpraca:
Joanna Pyziak*



ŁÓDZKI DOM KULTURY

ORGANIZATOR:

- Łódzki Dom Kultury

**POMOC PRZY REALIZACJI:**

- Hotel Savoy
- Patio Centrum Sztuki Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi
- MPT Radio Taxi 919
- Ziaja
- Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

PATRONAT MEDIALNY:

- Radio Łódź
- Radio Żak
- Scena
- Didaskalia
- Gazeta Wyborcza
- Ziemia Łódzka
- Kalejdoskop
- TVP Kultura
- TVP Łódź
- Independent
- Moje Miasto Łódź
- Reymont.pl

MIEJSCA PREZENTACJI:

- ŁDK – Łódzki Dom Kultury, ul. Traugutta 18
- Teatr im. Stefana Jaracza – Duża Scena, ul. Jaracza 27
- Teatr Nowy – Duża Scena, ul. Więckowskiego 15
- CMW – Centralne Muzeum Włókiennictwa, ul. Piotrkowska 282
- AOIA – Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych, ul. Zachodnia 54/56
- PATIO CS WSHE – Patio Centrum Sztuki WSHE, ul. Rewolucji 1905 r. 52

JURY:

- Lech ŚLIWONIK** – *prezes Towarzystwa Kultury Teatralnej Zarządu Głównego w Warszawie, Dziekan Wydziału Wiedzy o Teatrze Akademii Teatralnej w Warszawie*
- Ewa WÓJCIAK** – *aktorka, Dyrektor Teatru Ósmego Dnia w Poznaniu*
- Piotr CIEPLAK** – *reżyser*
- Leszek MĄDZIK** – *reżyser, twórca Sceny Plastycznej KUL w Lublinie*
- Tadeusz KORNAŚ** – *wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, redaktor „Didaskaliów”*

REALIZACJA:**Łódzki Dom Kultury**

Marian GLINKOWSKI – *Dyrektor Artystyczny ŁST*

Marcin WARTALSKI – *Dyrektor ŁST*

Anna PEREK – *Sekretarz ŁST*

Joanna PYZIAK – *Kierownik Biura Organizacyjnego ŁST*

BIURO ORGANIZACYJNE ŁST:

Aleksandra NOWICKA

Barbara RUTKOWSKA

Marta SZEWCZYK

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: A. Kliczka, ze spektaklu „Jiu” Teatru Maat Projekt

Ponieważ wierzymy, że teatr alternatywny ciągle jest ważnym i mądrym komentarzem do coraz dziwniejszego, obficie skrapianego łzami świata, to marzy się nam ŁST – Raj – a w nim wszystkie delikcje polskiego off-u: najlepsze teatry z Poznania, Lublina, Wrocławia, z innych miast i miejscowości zresztą też.

Ale... „zegar słyszę wybija, ustąp melancholija”...

Mimo niewielkich środków i ograniczeń przestrzenno-czasowych udało się nam zaprosić do Łodzi bardzo ciekawych twórców i bardzo dobre przedstawienia.

Tegoroczne Spotkania tworzy ciąg interesujących spektakli konkursowych, wystąpienia starszych i młodszych mistrzów, obecność legendy alternatywy – Dereva (dofinansowana przez Łódzkie Municypium).

Wobec nieobecności w programie Festiwalu seminarium teoretyczno-krytycznego, rośnie i tak już wysoka ranga „Rozmów o północy” – otwartych dywagacji o przedstawieniach i życiu.

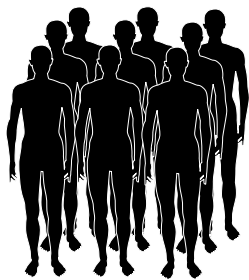
Prestiż ŁST tworzą i przedstawienia, i poziom zainteresowania widzów, i obecność wybitnych postaci polskiego życia teatralnego w zespole jurorskim. W tym roku za przyjazną obecność w nim dziękujemy: Ewie Wójciak, Lechowi Śliwonikowi, Leszkowi Mądzikowi, Piotrowi Cieplakowi i Tadeuszowi Kornasiowi.

Pewnym nowum jest tegoroczny „Dzień łódzki”. Wystąpią w nim teatry, które z różnych względów nie występują w części konkursowej ŁST.

Miło mi poinformować, że zespół realizatorów – twórców Spotkań, który tworzą: Marcin Wartalski, Joanna Pyziak i niżej podpisany, zaskłada w tym roku absolwentka łódzkiego kulturoznawstwa – Ania Perek, aktorka zgierskiego Art. 51.

Życzę wszystkim uczestnikom ŁST, nam i sobie dobrych wrażeń.

Marian Glinkowski
Dyrektor Artystyczny ŁST



ŁÓDZKIE SPOTKANIA TEATRALNE 2008

ORGANIZATOR:

ŁÓDZKI DOM KULTURY



INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

MKIDN

Projekt dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego
Promocja twórczości



Łódzkie



ŁÓDZKA EUROPA
STOLICA KULTURY 2016

Pomoc przy realizacji:



Wyższa Szkoła
Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi



Centrum Sztuki WSGH

ziaja



Patronat medialny:



scena



didaskalia
główny partner

INDEPENDENT



Reymont.pl



ZAK 88.8

11 grudnia (czwartek) – „Dzień Łódzki – najciekawsze przedstawienia teatru niezawodowego z Łodzi i województwa łódzkiego w 2008 r.”

- 16.00 – TEATR TAŃCA WSPÓŁCZESNEGO PRO (Łódź) „Roboczo godziny, czyli kobiecość krańcowa” (ŁDK, sala nr 6)
16.30 – TEATR CALIFORNIA (Łódź) „Historia kilku związków” (ŁDK, sala nr 323)
17.30 – TEATR BAT (Bełchatów) „Wariaci czyli posłańcy Pana Boga” (ŁDK, Duże Kino)
18.30 – TEATR ORFA (Zgierz) „Uros albo zadławcie przeczucia psów” (ŁDK, sala nr 6)
19.45 – TEATR ab'SURDUT – leniwe oko (Łódź) „VENTRICULUS” (ŁDK, sala nr 323)
21.00 – „Rozmowy o północy” (ŁDK, sala nr 221)

12 grudnia (piątek)

- 12.00 – Spotkanie z Teatrem Svobodnym z Białorusi (wstęp wolny) (Aula H-120, WSHE)
14.45 – Uroczyste otwarcie Łódzkich Spotkań Teatralnych (ŁDK, sala nr 6)
15.00 – AKADEMIA RUCHU (Warszawa) „Wykład 3. O obcych panach naszych lęków” (ŁDK, sala nr 6)
16.00 – AKADEMIA RUCHU (Warszawa) „Soki różne i czas poznania” (wstęp wolny) (przejście podziemne pod ulicą Traugutta / Kilińskiego) (AOIA)
17.00 – TEATR MAAT PROJEKT (Lublin) „My” (Teatr Nowy)
18.00 – SCENA PLASTYCZNA KUL (Lublin) „Odchodzi” (Teatr Nowy)
19.30 – SCENA PLASTYCZNA KUL (Lublin) „Odchodzi” (Teatr Nowy)
19.30 – MANIFESTACJA TEATRALNA (Łódź) „PIEKŁO / NIEBO – EURO-PA-LETY” (wstęp wolny) (PATIO CS WSHE)
21.00 – Gość Festiwalu – TEATR SVABODNY (Białoruś, Brześć) „Towar-Pieniądze-Towar” (ŁDK, Duże Kino)
22.00 – TEATR FUZJA (Poznań) „Sen Wahazara” (ŁDK, sala nr 6)
23.00 – „Rozmowy o północy” oraz krótka promocja książki „Przestrzenie obrazów Leszka Mądziaka” autorstwa Dominiki Łarionow (ŁDK, sala nr 221)

13 grudnia (sobota)

- 12.00 – TEATR MOMO (Katowice) „Szary” (AOIA)
13.30 – TEATR BRAMA (Goleniów) „My” (ŁDK, sala nr 6)
15.00 – TEATR KREATURY (Gorzów Wielkopolski) „Czeczki” (AOIA)
16.30 – MANIFESTACJA TEATRALNA „Razem” (wstęp wolny) (CMW)
18.00 – ART.51 (Zgierz) „Extra Virgin” (AOIA)
19.00 – TEATR NIEBOPIEKŁO (Bydgoszcz) „un esempio” (ŁDK, sala nr 6)
20.30 – TEATR PORYWACZE CIAŁ (Poznań) „Correctomundo” (spektakl dla widzów dorosłych) (Teatr im. S. Jaracza)
22.30 – TEATR REALISTYCZNY (Skierniewice) „Kurtland” (AOIA)
23.30 – „Rozmowy o północy” (ŁDK, sala nr 221)

14 grudnia (niedziela)

- 13.30 – TEATR WEWNĘTRZNA EMIGRACJA (Łódź) „The Generacja” (ŁDK, sala nr 6)
15.30 – GRUPA PERFORMATYWNA CIAŁO. RUCH. MIASTO. (Polska/Berlin) „La Locura (Szalona kobieta lub szaleństwo)” (AOIA)
17.00 – TEATR 16 MINUT CISZY (Łódź) „Jedna miłość” (ŁDK, sala nr 6)
18.30 – PRACOWNIA PROWINCJA (Konin-Michałowice-Sopot-Goleniów-Gdynia) „Podróże dookoła pokoju stołowego” (ŁDK, sala nr 221)
20.30 – Gość specjalny: TEATR DEREVO (Rosja/Niemcy) „Gospel of Anton” (Teatr im. S. Jaracza)
– spektakl dofinansowany przez Wydział Kultury Urzędu Miasta Łodzi
23.00 – „Rozmowy o północy”. Werdykt. Zakończenie ŁST 2008. (ŁDK, sala nr 221)

* konkurs ** prezentacja *** manifestacja teatralna

MIEJSCA PREZENTACJI:

ŁDK – Łódzki Dom Kultury, ul. Traugutta 18 • Teatr im. Stefana Jaracza – Duża Scena, ul. Jaracza 27 • Teatr Nowy – Duża Scena, ul. Więckowskiego 15 • CMW – Centralne Muzeum Włókiennictwa, ul. Piotrkowska 282 • AOIA – Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych, ul. Zachodnia 54/56 • PATIO CS WSHE – Patio Centrum Sztuki WSHE, ul. Rewolucji 1905 r. 52 • Aula WSHE – ul. Rewolucji 1905 r. 52

Ceny biletów na przedstawienia: „Dzień Łódzki” – 5 zł ■ konkurs – 8 zł ■ prezentacja – 20 zł ■ karnet – 120 zł

Rezerwacja biletów (do 9.12.2008 r.) na adres e-mail: lst@ldk.lodz.pl lub pod nr tel. 42 / 633 98 00 w. 250, 256

Sprzedaż biletów (od 11.12.2008 r., od godz. 10.00) – Biuro Festiwalowe ŁST (ŁDK, ul. Traugutta 18, pok. 114, tel. 42 / 633 98 00 w. 210) oraz 30 minut przed spektaklami w miejscach prezentacji poza ŁDK.

Więcej informacji na: www.ldk.lodz.pl

SPIIS TREŚCI:

PRZEDSTAWIENIE TOWARZYSZĄCE:

Teatr Derevo	8
--------------------	---

PREZENTACJE:

Akademia Ruchu	12
Scena Plastyczna KUL	14
Teatr Porywacze Ciał	16

KONKURS:

Teatr Maat Projekt	20
Teatr Svobodny	22
Teatr Fuzja	23
Teatr Momo	24
Teatr Brama	26
Teatr Kreatury	28
Art.51	30
Teatr niebopiekło	32
Teatr Realistyczny	34
Teatr Wewnętrzna Emigracja	35
Grupa Performatywna Ciało. Ruch. Miasto	37
Teatr 16 minut ciszy	38
Pracownia Prowincja	40

DZIEŃ ŁÓDZKI

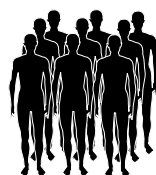
– *najciekawsze przedstawienia teatru niezawodowego z Łodzi i województwa łódzkiego w 2008 r.*

Teatr Tańca Współczesnego PRO	44
Teatr California	45
Teatr BAT	46
Teatr Orfa	48
Teatr ab'SURDUT – leniwe oko	50

Zapowiedź manifestacji	53
------------------------------	----

Do biuletynu

– *na deser lub na przystawkę, wedle uznania i apetytów czytelników – załączamy wypowiedź Lecha Śliwonika.*



IMPREZA TOWARZYSZĄCA
ŁÓDZKIM SPOTKANIOM TEATRALNYM 2008

Teatr Derevo



Kierownik artystyczny: Anton Adasiński

Adres do korespondencji:

e-mail: office@derevo.org

www.derevo.org

O zespole:

Teatr Derevo (z ros. – drzewo) został stworzony w 1988 roku przez Antona Adasińskiego. Swoją działalność powołał do życia w 1982 roku – początkowo jako jedyny aktor, wkrótce jako reżyser. Na początku roku 1988 Adasiński, wtedy już dobrze znany aktor w Leningradzie, znalazł się w punkcie zwrotnym, wiedząc, że żadne z jego artystycznych działań w pełni go nie usatysfakcjonuje. Porzucił karierę i stworzył swoją własną szkołę, nie będąc nawet pewnym, jaki rodzaj artystycznej działalności chce realizować.

50 uczniów przyjętych przez Adasińskiego trenowało przez 7 godzin dziennie, odkrywając w sobie wrażliwość. Po roku w grupie Adasińskiego pozostało jedynie 4 z 50 przyjętych na początku uczniów. Trzech z nich pracuje w aktualnym składzie grupy.

Pierwsze publiczne widowisko Teatru Derevo nosiło tytuł „Red Zone” i zostało zaprezentowane w listopadzie 1988 roku w Leningradzie. W sierpniu 1997 roku Teatr Derevo otrzymał nagrodę główną za „najbardziej odkrywczą międzynarodową produkcję” na Festiwalu Fringe w Edynburgu.

Od początku Derevo odbywało tournée po Europie i świecie. Było w ponad 30 krajach na 3 kontynentach. Teatr zmieniał siedziby. Grupa mieszkała i pracowała w Pradze, Amsterdamie i Florencji, ostatecznie wybierając Drezno, które od 1996 roku aż po dzień dzisiejszy jest siedzibą zespołu. Od roku 2003 pracuje w Festspielhaus Hellerau Dresden.

Od samego początku istnienia Teatr Derevo odrzuca próby nazywania i charakteryzowania grupy jako „milczącego teatru” czy teatru „nowego tańca” lub „rosyjskiego Butoh”. Jedyne, co charakteryzuje wszystkie powstałe do tej pory widowiska Dereva to fakt, że na scenie aktorzy nie używają słów.

Teatr Derevo czasami zaprasza gościnnie artystów z innych grup.

Kolejne projekty są opracowywane wspólnie z uczniami, Derevo wierzy, że życie bez nauczycieli może istnieć, ale nie może istnieć bez uczniów.

Teatr Derevo wykorzystuje każdą możliwą okazję, żeby się uczyć i móc się później dzielić swoją wiedzą z innymi.

Poza pracą w Teatrze Derevo Anton Adasiński gra także w spektaklu „Drosselmeier”, w „The Nutcracker” realizowanym wraz z Kirov Ballett w Mariiniskiy-Theatre w St. Petersburgu. Od lutego 2000 roku Teatr Derevo gości na najlepszych scenach teatralnych na całym świecie.

Sami o sobie:

The current members of the group avoid the words theatre, actor, acting; rather they regard their work as an awareness of a person's existence.

The members of Derevo believe that man holds his head down.

They also believe in the importance of:

the crawling of an infant;

the beginning of a movement;

the beginning of a sound;

immobility;

dreams;

the equilibrium of a sleepwalker.

They realize

that man lives in a permanent state of war with the world which gave birth to him and that he's

losing this war every moment;

that man lives a short and brutal life;

that there are people who have found peace and who lead beautiful and eternal lives, but their voices are quiet.

“We are not confident of anything but something makes us live our lives together.

We believe

that ancient books and friendship with animals are important;

that the horizon is always at your feet, and the sky begins right from the ground.”

Recenzja:

Każde z przedstawień Dereva jest szalonym, anarchistycznym show, krzykiem, mierzeniem się z pustką. Podczas tegorocznej edycji grupa zaprezentuje swoją najnowszą produkcję THE GOSPEL OF ANTON. Powstała ona w wyniku cyklu improwizacji, które miały miejsce w marcu i kwietniu 2008 roku w Rosji i we Włoszech. Artyści piszą o nim: „Sex, religia, polityka i przemoc to tematy, których Derevo próbowało dotąd unikać. W GOSPEL OF ANTON tabu zostało przełamane. Nie rozglądaj się wokół, zajrzyj w samego siebie. Zajrzyj w najintymniejsze zakamarki swojego serca.”

Culture.pl

17 czerwca 2008

GOSPEL OF ANTON

Reżyseria: Anton Adasiński

Obsada: Anton Adasinskiy, Tanya Khabarova,
Elena Iarovaia

Spektakl dofinansowany przez Wydział Kultury Urzędu Miasta Łodzi

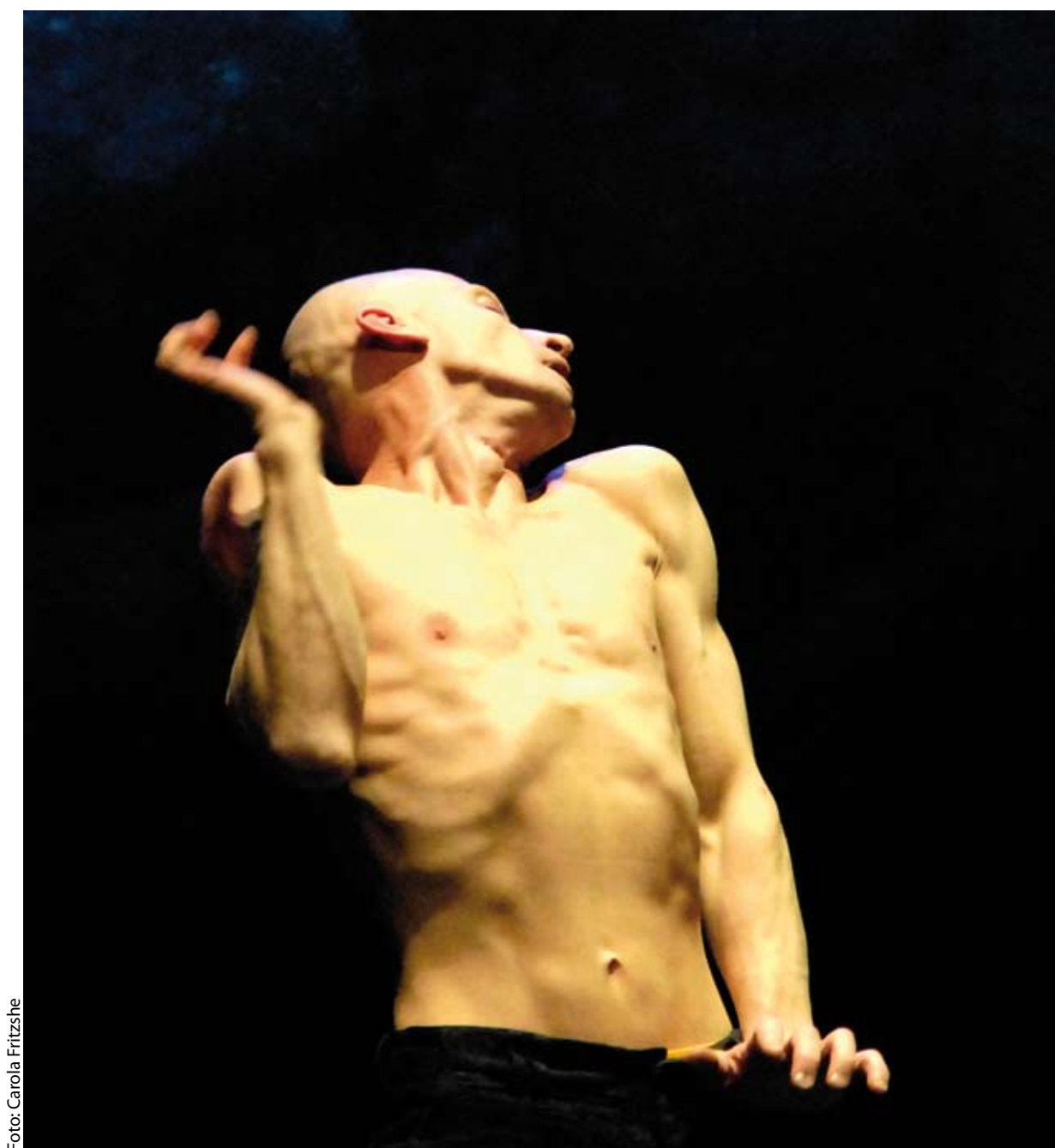
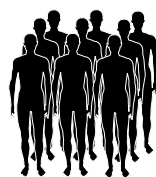


Foto: Carola Fritzsche



PREZENTACJE

Akademia Ruchu



Dyrektor artystyczny: Wojciech Krukowski

Tel. +48/22/ 628 76 83

e-mail: dir@csw.art.pl

Adres do korespondencji:

P.O. Box 00-950 Warszawa

fax +48/22/ 628 95 50

e-mail: poczta@akademiaruchu.art.pl

www.akademiaruchu.art.pl

O zespole:

Teatr Akademia Ruchu powstał w Warszawie w 1973 roku. Jego założycielem i kierownikiem artystycznym jest **Wojciech Krukowski**. Od samego początku swej aktywności Akademia Ruchu jest znana jako „teatr zachowań” i narracji wizualnej. Akademia Ruchu jest grupą twórczą działającą na pograniczu różnych dyscyplin – teatru, sztuk wizualnych, sztuki performance i filmu. Cechy wspólne w procesie twórczym Akademii Ruchu to: ruch, przestrzeń i przesłanie społeczne. Związane z tym jest przekonanie, że radykalizm artystyczny i przesłanie społeczne nie muszą się wykluczać.

Prace Akademii Ruchu w otwartej przestrzeni miasta, mające od 1974 roku charakter regularnej, ciągłej aktywności (ponad 600 spektakli, zdarzeń i akcji ulicznych), są pierwszym w kraju przykładem tak systematycznych działań grupy twórczej – poza oficjalną sferą kultu sztuki – w przestrzeni „nieartystycznej”: na ulicach, w domach mieszkalnych i strefach przemysłowych. Z kolei elementy codzienności przenoszone w praktyce Akademii Ruchu w „świętą” przestrzeń sztuki (na scenę, do galerii) wzbogaciły jej wizję antropologiczną, nie ujmując niczego estetycznej. Akademia Ruchu prezentowała swoje prace w prawie wszystkich krajach Europy, a także w obu Amerykach i Japonii, w ramach tournées i znaczących festiwali teatralnych (m.in. Światowe Festiwale Teatru w Caracas i Nancy, Festiwale Kaaitheater w Brukseli, Międzynarodowy Festiwal Teatralny w Chicago, Festiwal LIVE Art w Glasgow). A.R. realizowała swoje prace również w wielu galeriach i miejscach prezentacji sztuk wizualnych (m.in. DOCUMENTA 8 w Kassel, Institute of Contemporary Arts ICA w Londynie, Museum for Contemporary Arts PS1 w Nowym Jorku, Museum of Modern Arts w Jokohamie).

Przestrzenie zmian:

Wyjście w przestrzeń miasta zmieniło grupę. Zrodziło – niespotykaną na gruncie polskiego nowego teatru – społeczną aktywność Akademii Ruchu i jej lidera. Bez odkrycia innych niż sceniczne możliwości międzyludzkiego kontaktu, nowej formuły umowy aktor-widz, nie byłoby tych wszystkich działań, które sprawiły, że Akademia, pozostając teatrem, nie daje się zmieścić w pojęciu i granicach teatru. (...) z artystycznych prowokatorów i manipulatorów (bo przecież grupa działała najpierw anonimowo, dopiero potem kontakty z odbiorcami nabrały charakteru personalnego) członkowie Akademii Ruchu przeobrazili się w organizatorów zbiorowej wyobraźni, a w wielu przypadkach – zbiorowej świadomości i aktywności.

*Lech Śliwonik, Przestrzenie są równoprawne,
„Akademia Ruchu. Miasto. Pole akcji”*

W chwili obecnej to ulice (ale również teatr, galeria, tzw. szybkie media, agresywny PR), w swojej komercyjnej spektakularności atakują intymne sfery ludzkiej wrażliwości, zacierają granice prawdy. Decyzja działania w takiej przestrzeni musi uwzględniać ryzyko mylnych skojarzeń, zatarcie tożsamości twórczej manifestacji. W tej sytuacji, podobnie jak i wcześniej, konceptualna (a nie tylko estetyczna czy emocjonalna) motywacja daje szansę zachowania istotnych szans twórczego gestu wobec przestrzeni społecznej.

*Wojciech Krukowski
„Akademia Ruchu. Miasto. Pole akcji”*

Pojawia się taka opinia, że sztuka uliczna chowa się, nie wchodzi w przestrzeń miasta, nie próbuje jej zakłócać. Zauważyłem to już wcześniej i to poza Polską, głównie we Francji. To jest tradycyjny teatr, wystawiony

tylko na trawnik. Produkt zastępczy, który wystawia się powietrzu, kultywując przy tym tradycję scenicznego rampy. Nie ma iskrzenia występującego w realnym spotkaniu sztuki z życiem. To, z czym coraz częściej mamy do czynienia – uzwyczajenie teatru, a przecież chcemy, aby był niezwykły. Dla nas każde miejsce winno być osobnym wyzwaniem, musimy odnieść się do jego specyfiki i tradycji.

*/fragment rozmowy z Wojciechem Krukowskim,
ze strony internetowej teatru/*

Wewnątrz:

Wykłady Akademii Ruchu to stale modyfikowana formuła działań (akcji, performances) komentujących zmieniający się kontekst rzeczywistości społecznej. Podczas tegorocznych ŁST Akademia Ruchu pokaże „Wykład 3. O obcych panach naszych lęków”.

Na zewnątrz:

W trakcie działania „Soki różne i czas poznania” pięciu performerów realizuje 30-40 minutową akcję tworzenia znaków i komunikatów składanych z substancji i okoliczności prostych, bliskich naturze. Materiały, substancje, stany skupienia ciał i treści poddawane są różnorodnym próbom, nie wolnym od ryzyka błędu. Czynności, które wykonują performerzy zawierają nie więcej ekspresji niż każdy gest codziennej samoobsługi, ale też potencjał ich symbolicznego oddzia-

ływania jest zależny od tego, w jakim celu (który być może nie zostanie ujawniony) zostały one zastosowane wcześniej.

Ale też cechą gestów prawdziwie szlachetnych jest ich jednorazowość, niepowtarzalność wobec zmieniającego się kontekstu. Materialna postać zwizualizowanych sygnałów werbalnych występujących w tej akcji wydaje się nietrwała: woda, ogień, sposób odkrywania lub zakrywania istotnych zapewne treści lub też składanie jej z dziesiątek klocków, których komunikatywny układ może w każdej chwili ulec rozpadowi. A zarazem materiał ten sugeruje niewyczerpalność, odnawialność potencjału tego rodzaju gry w „nietrwałość znaczeń”.

WYKŁAD 3. O OBCYCH PANACH NASZYCH LĘKÓW

SOKI RÓŻNE I CZAS POZNANIA

Projekt i reżyseria – Wojciech Krukowski

Obsada: Janusz Bałdyga, Jolanta Krukowska, Cezary

Marczak, Zbigniew Olkiewicz, Krzysztof Żwirblis

Realizacja techniczna: Jarosław Żwirblis,

Jan Pieniążek

Czas trwania przedstawienia: 30 min. + 30 min.

Scena Plastyczna KUL



Kierownik artystyczny: Leszek Mądzik

Adres do korespondencji:

al. Raławickie 14

20-950 Lublin

tel. +48 81/ 445 45 02

e-mail: scena@kul.lublin.pl

www.kul.lublin.pl/scena

O teatrze:

SCENA PLASTYCZNA Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL) została założona w 1969 r. przy T. Akademickim KUL. Jest autorskim teatrem Leszka Mądzika, zrodzonym z jego zainteresowania możliwościami plastyki, przestrzeni i światła. Dwa pierwsze przedstawienia Mądzik zrealizował wg własnego scenariusza i projektów scenograficznych, przy współpracy reż. J. Łodka (Ecce Homo 24 III 1970, z muz. Łodka i własną) i J. Kaczorowskiego (Narodzenia 2 IV 1971). Od trzeciego przedstawienia (Wieczera 23 III 1972, muz. S. Dąbek) zaczął sam reżyserować i wykształcać własny teatr; całkowicie pozbawiony słowa, wypowiada się za pomocą plastyki, wspomaganą muzyką, grą aktorów, których wyprowadził ze sceny pudełkowej na dużą przestrzeń. Od tej pory przestrzeń i światło, nieliczne postacie i przedmioty zanurzone w głębię i mrok nieskończoności scenicznej, podporządkowane wyznaczającej rytm sferze dźwiękowej i muzyce – stanowią podstawowe środki tego teatru, klasyfikowanego jako autorski „teatr narracji plastycznej”. Do 2000 powstało, prócz wymienionych trzech, jeszcze 13 przedstawień: Włókna (2 V 1973, muz. S. Dąbek, Grand Prix na VIII Studenckiej Wiośnie Teatralnej 1973), Ikar (24 IV 1974 we Fryburgu Bryzgowijskim i 16 V 1974 w Lublinie, muz. S. Dąbek), Piętno (25 III 1975, na kanwie Siódmej pieczęci I. Bergmana, muz. S. Dąbek), Zielnik (11 V 1976, oprac. muz. A. Mańka), Wilgoć (23 IV 1978, muz. J.A.P. Kaczmarek), Wędrownie (20 IV 1980, muz. Z. Konieczny), Brzeg (13 XI 1983), Pętanie (30 XI 1986, muz. J.A.P. Kaczmarek), Wrota (1989, muz. P. Gintrowski), Tchnienie (1992, muz. S. Radwan), Szczelina (23 X 1994, muz. J. Ostaszewski), Kir (11 X 1997), Całun (20 X 2000, muz. L. Janowski). Teatr dość szybko zdobywał rozgłos, popularność i znaczenie. Najpierw zapraszany do różnych miast w Polsce (pierwsze występy poza siedzibą: Ecce

Homo – na „Jarmarku 70” w Lublinie, w Akad. Teologii Katolickiej w Warszawie 1970; w klubach „Riwiera” i „Dziekanka” w Warszawie 1972; w T. „Studio”, pod dyktando J. Szajny, w Warszawie 1974), a następnie za granicę (pierwszy wyjazd na zaproszenie uniwersyteckiego teatru Fryburga Bryzgowijskiego 1974 – Wieczera, Włókna, premiera Ikar). W ślad za studenckimi festiwalami krajowymi przyszły zaproszenia na międzynarodowe festiwale studenckie, inne festiwale teatrów niezależnych, gł. eksperymentalnych (m.in. Festiwal Teatr. w Parmie 1975 – Ikar; następnie w Londynie, Palermo, Villach w Austrii), a także na renomowane międzynarodowe festiwale teatrów zawodowych (m.in. BITEF w Belgradzie w Jugosławii 1989; Awinion we Francji 1993). Otrzymał wiele nagród, m.in. na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Eksperymentalnych w Kairze – 1999, za scenografię do przedstawienia Wrota). Dokonania i styl teatru udokumentowało wiele wystaw, 8 filmów (m.in. A. Matyni Okno pamięci Leszka Mądzika 1989), oraz kilka publikacji, m.in.: Teatr bezsłownej prawdy. „Scena Plastyczna Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, red. W. Chudy, Lublin 1990; Życie ku śmierci. Scena Plastyczna KUL Leszka Mądzika, Lublin 1991; Leszek Mądzik. Scena Plastyczna KUL (Lublin, bez daty, po 2000).

Recenzje:

(...) Leszek Mądzik powołał do scenicznego życia epitafium dla kochanej osoby, napisane pięknym, promieniującym językiem czarno-białych obrazów. Jego bohaterem, za Różewiczem, uczynił człowieka jako istotę śmiertelną, wprzęgniętą w cykl natury. Wszystko to natomiast ubrane zostało przezeń w iście impresjonistyczny kostium, gdzie niczego, co widzimy, nie możemy być pewni. Co najważniejsze jednak, spektakl jest tak mocny i wzruszająco piękny, że po-

siada moc katarską. Nie wiem, czy o taką katharsis chodziło Arystotelesowi, ale podobno płacz oczyszcza...

Anna Harbut
Oczyszczenie obrazami
Didaskalia, nr 58, grudzień 2003

(...) Mądzik nawiązuje do tomu Różewicza, lecz jego przedstawienie ma własną logikę. Buduje ją cykl obrazów, w których pojawia się postać kobiety w staromodnej czarnej sukni z białym kołnierzem. Kobieta ma młodą twarz, ale w trakcie przedstawienia starzeje się, ciemnieje, marszczy się, aby na końcu stać się twarzą z pomiętej fotografii, która wyrasta z ziemi jak kamień nagrobny. Przypomina to oglądanie rodzinnego albumu: zdjęcia z różnych okresów nakładają się na siebie, tworząc zwielokrotniony portret, a czas staje w miejscu. Nasze matki mają jednocześnie 9 i 90 lat, a my jesteśmy wobec nich zarazem noworodkami i starcami. Uchwycenie tej kruchej relacji, w której wiek nie istnieje, to największa siła przedstawienia Mądzika. (...)

Roman Pawłowski
Gazeta Wyborcza, 5 lipca 2004 r.

ODCHODZI

według „Matka Odchodzi” Tadeusza Różewicza

Reżyseria: Leszek Mądzik

Muzyka: Marek Kuczyński

partia wokalna: Urszula Dudziak

Obsada: Janusz Buchoski, Przemysław Dudek,
Jarosław Figura, Liwia Mądzik, Monika Michałowicz,
Justyna Niezgoda, Tomasz Pluta, Tomasz Wentland,
Bartłomiej Witek i Tomasz Żółtak

Czas trwania: 30 min.

Premiera: 1 października 2003 r.

**Organizatorzy Łódzkich Spotkań Teatralnych
zapraszają na promocję książki
„Przestrzenie obrazów Leszka Mądzika”
autorstwa Dominiki Łarionow,
która odbędzie się 12 grudnia 2008 r.
podczas „Rozmów o północy”.**



Foto: Archiwum zespołu

Teatr Porywacze Ciał



Adres do korespondencji:

ul. Lazurowa 16/88

60-655 Poznań

tel. 0695434726 / 0601839524

e-mail: porywaczecial@gmail.com

www.porywaczecial.art.pl

O zespole:

Teatr Porywacze Ciał powstał w 1992 roku we Wrocławiu. Został założony przez ówczesnych studentów Wydziału Lalkarskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej – Katarzynę Pawłowską i Macieja Adamczyka. We Wrocławiu powstały trzy spektakle teatru:

PSY (1993), I LOVE YOU (1993) i ŚWINIE (1995).

W 1996 roku teatr przenosi się do Poznania, gdzie powstają następne spektakle:

AUTOFOBIA (1996)

MINIMAL (1997)

TECHNOLOGIA SUKCESU (1998)

VOL. 7 (2000)

SZTUCZNE ODDYCHANIE (2000) – widowisko plenerowe

THE BEST OF PIOSENKI NAJLEPSZE (2001) – koncert multimedialny

TEST (2002)

REKORD (2003) – widowisko plenerowe

PARADA ŚMIESZNYCH TWARZY (2003) – parada uliczna

WSZYSTKIE GRZECHY SĄ ŚMIERTELNE (2004)

TAJEMNICA wg GOMBROWICZA (2004)

VERY (2006) – monodram Macieja Adamczyka

RA RE (2006)

OUN (2007) – monodram Katarzyny Pawłowskiej

CYKLIŚCI (2008) – parada uliczna

CORRECTOMUNDO (2008)

Obecny skład zespołu: Katarzyna Pawłowska, Maciej Adamczyk, Agnieszka Kołodyńska, współpraca – Wojtek Czarny.

Teatr Porywacze Ciał należy, według zgodnego głosu krytyki i środowiska teatralnego, do jednej z najważniejszych niezależnych grup teatralnych w Polsce. W swoich autorskich spektaklach twórcy mierzą się z mitami pop kultury, kpią z nich, przedrzeź-

niają je, a jednocześnie pokazują, jak dalece są przez nie ukształtowani. Z dużą swobodą poruszają się we współczesnej przestrzeni kulturowej, cytują, komentują, przetwarzają obrazy i wątki zaczerpnięte z innych dziedzin sztuki. Zespół od początku działalności podjął próbę czytania nowej rzeczywistości, a jego sposób funkcjonowania jest rezultatem świadomej decyzji o programowo indywidualnym, nie powtarzającym znanych wzorów charakterze twórczości. Teatr wykorzystuje możliwości poetyki teatru alternatywnego, nie podkreśla jednak swojego alternatywnego rodowodu. Tworzą go zawodowi aktorzy, którzy wybrali pracę w teatrze nieinstytucjonalnym. Sami tworzą scenariusze, robią scenografię, reżyserują, grają na scenie. Teatr Porywacze Ciał zrywa z dziedzictwem neoawangardy: z mitem kontestatorstwa, z utopią naprawy świata, z przebrzmiałą estetyką. Tworzy własny język teatralny, własny styl w oparciu o estetykę postmodernistyczną. Artyści świadomie posługują się w swoich spektaklach strategią parodii i pastiszu, wykorzystują znaki i symbole kultury współczesnej, zestawiają teksty literackie z wulgaryzmami, arcydzieła z kiczem, cytaty z kultury oraz literatury wybitnej z twórczością popularną.

W spektaklach twórcy testują różne formy i konwencje teatralne, wykorzystują stylistykę wodewilu, kabaretu, happeningu i sztuki performance, balansują między bezpośredniością psychodramy a dystansem metafory. Spektakle Porywaczy Ciał są wypowiedziami autonomicznymi, totalnymi.

Kolejne przedstawienia są nie tylko eksperymentem z nową konwencją, pomysłem scenicznym. Pokazują one gradację emocji i siły ekspresji przedstawień. Niełatwo jest mierzyć się ze współczesnością, bo ryzyko takie prowadzi często do zarzutów, dotyczących „utowarowienia kultury”, twierdzeń o dopasowaniu poetyki do potrzeb zbiorowej wyobraźni, czy uwag o ilustracyjności spektaklu. Teatr Porywacze Ciał pod-

jął takie ryzyko, tworząc w swoich spektaklach nastrój prowokacji myślowej, językowej i formalnej. Porywacze Ciał tropią „mitologie codzienne”, które wytworzyło i wciąż na nowo tworzy współczesne społeczeństwo konsumpcyjne. Swoimi przedstawieniami dają wyraz istnieniu kultury karnawałowej, którą cechuje pluralizm przekonań, stylów życia, form zachowań, a zarazem zachwianie uniwersalnych wartości. Pokazują człowieka współczesnego, którego tworzą zdegradowane mity i popęd, człowieka, którym sterują schematy zachowań, człowieka o zachwianej tożsamości. Teatr Porywacze Ciał czerpie inwencję z ideologicznego dziedzictwa sztuki pop-artu. Uaktualnia jedynie zbiór fetyszy – symboli, które wykorzystuje w spektaklach, stosując tę samą, właściwą pop-artowi, strategię ich kompromitacji: ironiczną i groteskową, ale zawsze z ludzką twarzą.

Recenzje:

„Nikt nie jest doskonały” – mówią Porywacze i tą nie-doskonałość obśmiewają. Komiczne są słowa, gesty, mimika i przede wszystkim świetnie napisane monologi – niebanalne i przewrotne. Jest śmiech przez zaskoczenie, przez zdziwienie, przez kontrast. Kiedy po przerażającej opowieści o szczurze pożerającym trzewia nagle pojawia się tęskniący za rodzicami wampir z Transylwanii, który poprawiając wypadające zęby usiłuje być groźny – nie sposób zachować powagi. Doskonały jest Maciej Adamczyk. Ze swoją twarzą potrafi zrobić cuda. Czasem przybiera postać cierpiącego dekadenta, a kiedy sięga po siekierę, wygląda jakby wyruszał na polowanie na mamuta. „Nigdy nie nauczę się japońskiego, nigdy nie przeczytam Szekspira w oryginale” – słyszymy, ale Porywacze na scenie nie mówią „nigdy bym tego nie zrobił”. Nie zdradzając zbyt wiele, na końcu czeka nas odpowiedź na nieznaną japońskiego – kulinarne szaleństwo z ziemniakami i makaronem w roli głównej, i jeśli już

aktorzy nie wytrzymują ze śmiechu patrząc na swoich kolegów w akcji, to co ma ze sobą zrobić biedna publiczność. Terrorysta w białej kominiarce z dynamitem przytwierdzonym do piersi mówi: „sio, sio zła energia” i rzeczywiście udaje się ją przegonić. Przednia zabawa!

Michał Gradowski
Gazeta Wyborcza
28 czerwca 2008

Katarzyna Pawłowska, Maciej Adamczyk, Agnieszka Kołodyńska i Wojtek Czarny po raz kolejny udowodnili, że teatr nie potrzebuje skomplikowanych środków, by z wielką siłą oddziaływać na widzów. Przedstawienie nie musi też posiadać spójnej akcji, by nie wydawać się „parateatralnym dziwadłem”, zrozumiałym dopiero po przeczytaniu dzieł współczesnych filozofów. Jak widać, możliwe jest zrobienie przez zespół teatralny osiemnastu spektakli, i nieodcinanie kuponów od starych pomysłów. Przedstawieniu „Correctomundo” wróżę wielkie i długotrwałe powodzenie.

Joanna Błaszowska
Portal MM Moje Miasto Poznań
29.06.2008

CORRECTOMUNDO

Reżyseria: Katarzyna Pawłowska i Maciej Adamczyk

Scenariusz i obsada: Maciej Adamczyk,

Agnieszka Kołodyńska, Wojtek Czarny

Produkcja: Urząd Miasta Poznania, MTF Malta,

Teatr Ósmego Dnia, Stowarzyszenie Artystyczne

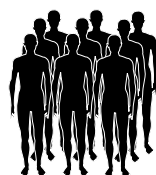
„Porywacze Ciał & CO.”

Czas trwania: 90 min.

Premiera: 26 czerwca 2008 r.



Foto: Archiwum zespołu



KONKURS

Teatr Maat Projekt

Kierownik artystyczny: Tomasz Bazan

Adres do korespondencji:

Centrum Kultury w Lublinie

ul. Peowiaków 12

20-007 Lublin

tel. 666 857 677

e-mail: pracovniamaat@interia.pl

www.teatrmaat.pl

O zespole:

TEATR MAAT PROJEKT został założony w Lublinie w 2004 roku. Założycielem i reżyserem teatru jest Tomasz Bazan. Głównym celem poszukiwań artystycznych jest próba odnalezienia czystego języka ciała przez syntezę wielu jakości kulturowych z pogranicza sztuk wizualnych i performatywnych, przeszczepionych na grunt pracy teatralnej. Teatr za główny środek wyrazu obrał działania plastyczne oraz taniec butoh i eksperymenty z szeroko pojętymi formami prowadzenia ciała. Teatr Maat Projekt prowadzi swoje samodzielne i niezależne działania oraz poszukiwania kulturowe przy Centrum Kultury w Lublinie, w ramach którego działa jako jedna ze struktur artystycznych.

Formacja na przestrzeni lat zrealizowała szereg projektów oscylujących wokół spektakli, happeningów, instalacji kolektywnych, performance pokazywanych w wielu prestiżowych miejscach w Polsce i za granicą.

Obecnie prace skupione są nad projektem „Butoh Projekt”, który eksploruje szeroko pojmowane techniki tańca butoh oraz formy tańca intuitywnego w oparciu o wschodni sposób pracy z ciałem (m.in. styl Tang Lang, Vietnam Dao, Wu Shu), wykorzystując go w pracy teatralnej (np. „Krótkie Smakowanie Życia” – pokazywane m.in. na XII edycji Międzynarodowych Konfrontacji Teatralnych Lublin oraz JIU i LANG produkowany przez Art Stations Kulczyk Foundation Stary Browar Poznań i prezentowany na pierwszej Polskiej Platformie Tańca w Poznaniu). Formułą pracy teatru są spotkania zespołu i współpraca z ludźmi z wielu kręgów kultury, nauki i sztuki (m.in. prace z Shoji Okada, prof. Piotrem O. Scholzem, Sylwią Hanff, Htajahi Ishihiri, Pawłem Passinim, Uniwersytetem Powszechnym Jacka Kuronia, Barbarą Bujakowską, Marcinem Janusem i wieloma innymi).

O spektaklu:

„My, dzieci malinowego ogrodu.

Którym zabrano Matki, Ojców i Braci.

My, którzy widzieliśmy kości.

Pamiętamy. Jesteśmy.

My, którzy odwołujemy się do dzieciństwa jako doskonałej idylli.

My, którzy tak szybko idziemy przez życie.

My wszyscy.”

„Wszelkie działanie i ruch zaczyna się tam – gdzie bezruch. Destrukcja jest siłą sprawczą uporządkowania.”

„(...) Miałbym jeszcze nadzieję na ucieczkę. Byłbym pewien, że kiedyś uda mi się uciec.” (Francis Bacon)

Główną inspiracją do powstającego spektaklu była gruda ziemi znaleziona po latach i odzyskana dla pamięci. Spektakl składa się z kilku części – m.in. „Jadą goście”, „Wigilia”, „Kiedyś uda się uciec”, „Gołębie” – i te słowa stanowią całkowicie o istocie widowiska – w nich należy upatrywać całego sensu i wielości znaczeń. Jedną z inspiracji powstającej choreografii była drgająca i zmienna linia w późnym malarstwie Francisca Bacona. Całość widowiska odnosi się do form prowadzenia ciała wykorzystywanych w tańcu butoh i tańcu intuitywnym.

– Jaki impuls pchnął Cię do wygenerowania kolejnego spektaklu?

– To wszystko, co złożyło się na moją decyzję, aby wyciągnąć z szafy myśli ten spektakl na światło dzienne było bardzo proste. Niedawno wyjechałem w swoje rodzinne strony, w których nie byłem od dłuższego



Foto: A. Bąk

czasu. Zmęczony, umordowany jak to się mówi, niemal w sensie dosłownym pracą, obowiązkami, spektaklami wybrałem się pewnego dnia na przechadzkę po łące, na której w dzieciństwie leżałem i oglądałem niebo. Jakież było moje zdziwienie, kiedy okazało się, że łąka nie istnieje, a zamiast niej rozciąga się ogromne, zaorane po horyzont pole. Poczułem się tak, jakby ta właśnie łąka była tym straconym czasem, do którego, choćbyśmy nie wiem jak się starali, nie powrócimy. Czasem, o którym śnimy po nocach, wspomnieniami, które były najpiękniejsze i jedyne na świecie. Do naszego domu, który już nie istnieje. Tęsknota do pewnej naiwności, kiedy rzeczy nie były tak do końca poznane, nasze życie ułożone, doskonałe i zorganizowane, a przez to czasami tak martwe. To właśnie stało się kanwą spektaklu.

– I co dalej się stało?

Usiadłem na tej ziemi i wziąłem ziemię do rąk. Tak trochę to przypominało naiwny, rzewny, stary film. Jakkolwiek to brzmi, poczułem się wtedy na zmianę najszczęśliwszy i najbardziej nieszczęśliwy na świecie. Dla mnie ta ziemia na tamtą chwilę była jak najcenniejszy skarb. To była przecież część mojej łąki, częśćka tego, co utracone – odnaleziona. A to nieczęsto zdarza się w naszym życiu. Wtedy przyszła decyzja – spektakl.

Tomasz Bazan

w rozmowie z Marianem Milczarewskim

Recenzje:

Działania Maat i Bazana wymykają się definicjom tradycyjnych dziedzin sztuki, sytuując się raczej na ich przecięciu, tam, gdzie dochodzi do zaskakujących spotkań, rozsadzających ramy gatunków scenicznych czy performatywnych (...) Odnoszę wrażenie,

że zespół ten staje się powoli jedną z najciekawszych polskich grup w obrębie poszukiwań teatralno-ruchowych (...)

Julia Hoczyk

„Teatr tańca A.D. 2008 – nadzieje i kontynuacje”

Bazan nie ukończył żadnej szkoły tanecznej, w co doprawdy trudno uwierzyć, oglądając go w ruchu. Być może właśnie ten fakt zaważył na jego niezwykłym i nie dającym porównać się z niczym innym treningiem fizycznym, jaki wypracował w swoim lubelskim Teatrze Maat. Nieokiełnany, wybitnie precyzyjny, szybki, z niesamowitą plastycznością i świadomością ciała – Bazan sytuuje się na pewno w czołówce najlepszych tancerzy w Polsce. Wielość technik, jakie da się zaobserwować w jego ciele podczas wykonywania choreografii, jest imponująca – elementy tańca klasycznego, modern i contemporary, sztuki walki wschodu (przepięknie odbija się w ciele Bazana Thai Chi z jego plastycznymi rękoma), aż wreszcie niesamowita i fascynująca technika butoh, która stała się podstawą filozofii tańca Bazana.

Marian Milczarewski

MY (REQUIEM)

Reżyseria, choreografia, koncept: Tomasz Bazan

Muzyka: Marcin Janus

Realizacja światła: Agnieszka Gronek

Tanec: Tomasz Bazan, Barbara Bujakowska,

Justyna Jasłowska, Kinga Boruń

Czas trwania: 40 min.

Premiera: 8 listopada 2008 r.

Teatr Svabodny

Adres do korespondencji:

Oksana Gaiko

tel.: +375 29 5251652

fax: +375 162 233494

e-mail: freetheatrebr@yahoo.com

www.svabodny.kontakt.net

O zespole:

Teatr Svabodny powstał w 2001 roku w Brześciu. Zaczęliśmy robić teatr, ponieważ chcieliśmy zmienić samych siebie i sytuację wokół nas. Zaczęliśmy od ulicznych pokazów i happeningów. Ulica jest tym miejscem, gdzie testujemy samych siebie. Życie nagle zatrzymuje się i staje w miejscu, zaczyna wypełniać je coś dziwnego, szokującego, łamiącego rytm codziennych przyzwyczajzeń – ulica zmienia się w przestrzeń teatralną, a przypadkowi przechodnie stają się częścią widowiska.

Poszukując własnej metody kreacji eksperymentujemy z różnymi technikami pracy z aktorem. Począwszy od tradycyjnej metody Stanisławskiego, poprzez metodę Michaiła Czechowa, ćwiczenia mimów, eksperymenty z głosem i ciałem oraz improwizację metodą Jerzego Grotowskiego i Eugenio Barby.

Zdecydowaliśmy się na niekomercyjny styl życia, co oznacza maksymalnie dużą ilość rzeczy wykonanych ręcznie – od upominków do przedstawień. Szyjemy kostiumy, robimy szczudła, maski i lalki. Możliwość kreowania rzeczywistości oznacza jeszcze jedno wywalczone przez nas pole wolności – wolności niezależnej od twardych praw rynku, czyniącej nasze życie bardziej duchowym.

O spektaklu:

Trudna sytuacja francuskich robotników stała się kanwą powstania spektaklu. Problemy tej konkretnej grupy stały się dla nas symbolem niezgody na życie i sposób myślenia współczesnego społeczeństwa. Poszczególne sceny widowiska wyglądają jak dwuwymiarowe obrazki z komiksu. Człowiek staje się produktem w supermarkecie, sprzedającym swój czas za pieniądze. Pieniądze, za pomocą których realizuje wyłącznie swoje materialne potrzeby, o jakich istnieniu dowiaduje się z telewizji i reklam. To opowieść o człowieku, który zapomniał o swoich możliwościach

i ambicjach. Jego nocne koszmary jawią się jako monstra czyhające na ciało i duszę – są symbolem agonii indywidualności w tak zwanym normalnym życiu. Nasz spektakl jest przeznaczony dla wszystkich tych, którzy, podobnie jak my, desperacko walczą o swoją duszę, tęsknią do ludzkiego ciepła, do wolności, wciąż i wciąż od nowa.

GOODS-MONEY-GOODS

Obsada: Oleg Gorbatiuk, Yelena Shtyk, Oksana Gaiko, Siergiej Gaiko.

Reżyseria: Oksana Gaiko

Światło: Anna Fiodorova

Dźwięk: Andriej Bogdanov

Czas trwania: 55 min.

Organizatorzy zapraszają na spotkanie z białoruskim Teatrem Svabodnym, które odbędzie się w siedzibie Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Studenci będą rozmawiać z teatrem na temat ich twórczości, a także cenzury, która krępuje ich działania na Białorusi.

12 grudnia 2008, godz. 12.00

Aula H-120 WSHE

ul. Rewolucji 905 r. nr 52

Spotkanie z Teatrem Svabodnym

Teatr Fuzja

Adres do korespondencji:

os. Pod Lipami

13/21 Poznań

tel. 509 160 457

e-mail: spoldzielnia.art.pl@wp.pl

www.spoldzielnia.art.pl

www.teatrufuzja.art.pl

O zespole:

Teatr Fuzja jest młodzieżową grupą teatralną działającą od września 2006 roku przy poznańskim Młodzieżowym Domu Kultury nr 2. Instruktorami grupy są Anna Woźniak oraz Tomasz Rozmianiec. A. Woźniak od początku prowadziła zespół w stronę teatru plastyki i ruchu, wykorzystując elementy pantomimy i teatru fizycznego. Styl teatru w pełni ukształtował się podczas pracy nad drugim spektaklem – „Snem Wahazara”. Fuzja ruchu, dźwięku, obrazu, rytmu i słowa to język teatru, w którym zespół realizuje się najpełniej. Teatr poszukuje za każdym razem indywidualnego języka spektaklu, bada nowe konwencje i przestrzenie teatralne. Właśnie z tych poszukiwań wyrosło najmłodsze dziecko, czyli spektakl plenerowy „Cafestrada”.

O spektaklu:

„Sen Wahazara” opowiada o próbie mechanizacji kobiety, o sposobach ograniczania jej wolności i kobiecości. Obraz kobiety jako narzędzia służącego do spełniania podstawowych, błędnie przypisywanych jej od zawsze ról i obowiązków – pranie, gotowanie, rodzenie dzieci. „Sen Wahazara” to stwarzanie świata, w którym kobieta podlega mężczyźnie na każdej płaszczyźnie. Jedyńą ocalałą postacią jest Świntusia, która stając się obiektem marzeń i pragnień Wahazara, doprowadza cały świat męski i żeński na krawędź szaleństwa, swoją zafałszowaną niewinnością odwraca założony przez Wahazara-władcę ustalony porządek. Stworzony, wymarzony świat Wahazara staje się jego najgorszym koszmarem.

Recenzja:

(...) Fabuła jest dość prosta. „Sen Wahazara” sprowadza się do eksterminacji wszystkich demonicznych

kobiet (...) Ta historia tworzy się tu i teraz. Przenosi w świat, który pod wieloma względami przypomina otaczającą nas rzeczywistość. Ci, którzy mają władzę mogą zrobić wszystko, bo w ich mniemaniu mają do tego prawo. Na szczęście w teatrze możemy bezpiecznie to zaobserwować. (...)

Marcin Wartalski

„Sugar free” nr 2

27 września 2008

SEN WAHAZARA

Scenariusz: Anna Woźniak

na podstawie „Gyubala Wahazara” St. I. Witkiewicza

Reżyseria: Anna Woźniak

Obsada: Filip Kwiatkowski, Jadwiga Łukaszewska,

Joanna Wąż, Joanna Janicka, Alicja Zygałdewicz,

Ewa Prądyńska, Monika Lewicka, Natalia Zawodna,

Piotr Bigus, Piotr Wojtyniak

Czas trwania: 40 min.

Premiera: 8 marca 2008 r.

Foto: Jakub Wittchen



Teatr Momo

Adres do korespondencji:

ul. 11 Listopada 27/70

41-408 Mysłowice

Marta Odziomek – impresariat

tel. 0 502 609 567

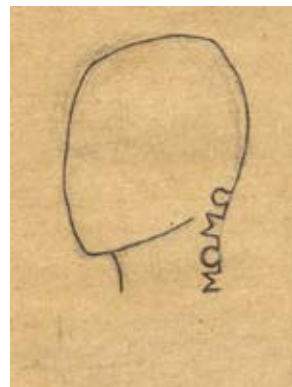
Marek Kłobuk

tel. 0 888 047 075

e-mail: momoimpresariat@op.pl

teatrmomo@op.pl

www.teatrmomo.pl



O zespole:

Teatr Momo istnieje od 2003 roku. Do tej pory jego twórcy zrealizowali 3 spektakle salowe oraz kilkadziesiąt akcji teatralnych, happeningów, performance'ów. Od 2004 roku organizują Festiwal Działań Teatralnych ART POINT, podczas którego prezentują różnorakie przejawy działalności teatralnej – teatry tańca, słowa, plastyki, pokazy performerów, odbywają się też warsztaty teatralne dla młodzieży, dyskusje, wykłady. Teatr Momo obecnie tworzą: Marek Kołbuk, Wojtek Guzgan, Katarzyna Guzgan, Sebastian Niemiec.

Sami o sobie:

- **założenia programowe:** Poprzez naszą sztukę pragniemy dotrzeć nie tylko do ludzi o podobnej wrażliwości (to oznaczałoby zbyt niskie stawianie sobie poprzeczki), ale także do widza o odmiennym spojrzeniu na otaczającą nas rzeczywistość. Mamy nadzieję, iż sceny i obrazy ukazane w naszych przedstawieniach wzbudzą w odbiorcy silne emocje, może refleksje, może zadumę. Wierzmy, iż jesteśmy w stanie „zmusić go” do podjęcia dyskusji, polemiki na poruszane tematy, być może wymusimy sprzeciw lub wzburzenie, lecz na pewno nie pozostawimy obojętnym.
- **metoda pracy:** Estetyka naszego teatru bazuje na plastyce, symbolice, surrealizmie oraz grze aktora. Ruch, mimika oraz gest, dookreślone światłem i muzyką, są sposobem przedstawiania uniwersalnych historii, silnie związanych gamą wewnętrznych uczuć. Wszelkie pomysły na opowiadane historie zaczerpnięte są ze snów oraz emocjonalnych doświadczeń twórców spektakli. Historie zawie-

szone są w czasoprzestrzeni i wymagają dookreślenia. To nie teatr wyznacza granice interpretacji, lecz każdy uczestnik owego dziania się z osobna. Można by powiedzieć, że to właśnie historie uczuć są przedmiotem, wokół którego koncentruje się uwaga Teatru Momo.

O spektaklu:

Odczłowieczenie, brak ludzkich uczuć, zatracenie wartości moralnych, szacunku wobec innych i samego siebie sprawiają, że nasz świat przypomina coraz bardziej chaotyczną walkę o pustkę. Czy już nie ma miejsca dla człowieka? Dla uczuć? Czy jesteśmy już tak mocno zakuci w kajdany współczesnego konsumpcjonizmu, kapitalizmu, że nie potrafimy ich zerwać? Czy pozostaje nam powtarzać błędy przeszłości?

Pozostając cały czas w naszej oryginalnej stylistyce stworzyliśmy „niemiły i szorstki” spektakl. Wyrażając nasze uczucia, jesteśmy bezkompromisowi zarówno dla siebie samych, jak i dla widza. I nie mamy tu na myśli pustego szokowania ze sceny brutalnymi środkami wyrazu, a raczej ukazywanie emocji i uczuć, od których wolimy uciekać, bo wprowadzają nas w zakłopotanie, odkrywają nasze prawdziwe wnętrza i uczucia.

Recenzje:

(...) Spektakl, bazując na kilku rekwizytach, zdołał uczynić wiele aluzji do wydarzeń minionych, zdołał wzbudzić szok, wstręt, wzruszenie, pobudzić te pierwotne, zgoła archetypiczne emocje. Świetna gra aktorska Marka Kołbuka w scenie uwikłanego w system kapitalistyczny człowieka zrobiła największe wrażenie.

nie. Metafora domku z kart i z czasem celowo narażająca asynchroniczność kolejnych scen, to przykład idealnie zgranego ruchu scenicznego z muzyką. Rytmiczność to podstawowy walor tego przedstawienia, zaraz obok plastyczności.

Małgorzata Bryl
Dziennik Teatralny Katowice
7 października 2008

(...) W spektaklu „Szary” MOMO-wcy konsekwentnie podążają wybraną przez siebie drogą, choć tym razem tworzą spektakl nieprzyjemny, zarówno pod względem estetyki, jak i tematu. „Szary” to opowieść o współczesnym everymanie, który przez całe życie podlega różnym zniewoleniom. Czasem krępują go warunki zewnętrzne, czasem inni ludzie, a czasem on sam. Nieustanna tresura sprawia, że ulega on odczłowieczeniu, staje się zwierzęciem na smyczy, czy to systemu edukacji czy też służby zdrowia. Z drugiej strony, permanentna pogoń za realizacją własnych potrzeb, zautomatyzowana praca ponad siły sprawiają, że Szary wpada w pułapkę, którą sam niejako na siebie zastawił. Mocną stroną przedstawienia jest muzyka Wojtka Guzguna, która doskonale buduje nastrój zagubienia w świecie pełnym bezdusznosci, za to pozbawionym wartości moralnych. Ogromną rolę w przedstawieniu odgrywa także światło Sebastiana Niemca, bardzo często bazujące na efekcie zaskoczenia. (...)

Anna Wróblowska
Silesia Kultura

(...) Spektakl określany jako szorstki, nie jest łatwy ani w odbiorze, ani w ocenie. Zbyt wiele obrazów o zbliżonym wydźwięku emocjonalnym może przytłoczyć odbiorcę. Spektakl ten jest jednak czymś, czego nie doświadczamy zbyt często i tak intensywnie – komunikatem bez słów, poruszającym brutalną prawdę o świecie, w którym reakcje widza potęgują muzyka i barwa. Gdyby zinterpretować go tylko i wyłącznie w konwencji surrealistycznego snu, okazałoby się, że to, co zostało przedstawione, to tylko wyolbrzymiona prawda o świecie – i wtedy spokojnie moglibyśmy położyć się spać. Ale problem pojawia się wówczas, gdy zdamy

sobie sprawę z tego, iż to, co zostało ukazane niejako w okrutny, oddziałujący na emocje sposób, prezentuje to, co nas otacza – ból, który zadajemy sobie wzajemnie i nieustannie...

Magdalena Czerny
Teatralia Katowice
9 października 2008

SZARY

Scenariusz, reżyseria, obsada: Marek Kołbuk,
Wojciech Guzgan

Czas trwania: 55 min.

Premiera: październik 2007 r., Chorzów



Foto: Anna Perzek

Teatr Brama

Adres do korespondencji:

Kierownik artystyczny – Daniel Jacewicz

ul. Aleja Róż 16/9

72-100 Goleniów, skrytka pocztowa 165

tel. 501572186

e-mail: teatrbrama@teatrbrama.pl

www.teatrbrama.pl



O zespole:

Teatr Brama istnieje od 1996 roku. Początkowo jako koło teatralne, później teatr przy domu kultury, tworząc dziś Stowarzyszenie Edukacyjno-Społeczno-Kulturalne Teatr BRAMA. Założycielem Teatru jest Daniel Jacewicz. Od początku Teatr istniał w Goleniowie, gdzie realizował spektakle i projekty artystyczne (m.in. „Zabawa”, „Poeci nie zjawiają się przypadkiem”, „Poszukiwacze szczęścia”, „A mury runą”, „Przekleństwo”, „Akcja Wiśniewski”). Po konflikcie z władzami miasta Teatr Brama był „bezdomny”, korzystał z pomocy Teatru KANA ze Szczecina i rezydował przez rok wspólnie z Teatrem CHOREA w Srebrnej Górze. Obecnie Brama powróciła do Goleniowa, gdzie lokalne władze zaproponowały stałą siedzibę i pomoc finansową. Teatr Brama posiada także stałą rezydencję letnią we wsi Strzelewo, gdzie latem pracuje i realizuje projekty artystyczne.

Ludzie Bramy to głównie przyjaciele i artystyczni poszukiwacze, odnajdujący w teatrze swoją drugą rodzinę. Wiele pomysłów realizujemy spontanicznie, starając się nie zatracić świeżości i zabawy, która daje Bramie istotną siłę. Wciąż dojrzewamy twórczo i artystycznie, zbierając doświadczenia. Wychodząc z niewinności wchodzimy mocniej, odważniej i nierzadko kontrowersyjnie w życie i świat teatru. Ważnym czynnikiem pracy Bramy jest animacja, edukacja, kształcenie warsztatu aktorskiego i kontakt ze społecznością lokalną. Od początku budujemy własną stylistykę, która przede wszystkim bierze swoje źródło z pasji bycia we wspólnocie. Wspólnocie nie na mieć, ale na być. Wspólnotę tę określamy przede wszystkim jako grono ludzi aktywnie i twórczo pobudzonych do działania.

Teatr Brama to liczna grupa osób zaangażowanych społecznie, spotykających się regularnie, a także spora grupa sympatyków i przyjaciół. Przez dwanaście lat funkcjonowania Bramy w Goleniowie udało się stwo-

żyć tętniące życiem środowisko teatralne. Brama skupia dużą ilość niespokojnych i twórczych młodych ludzi, którzy swoją innością nie mogą wpisać się do końca w ramy funkcjonowania małego miasteczka.

W pracy poszukujemy szczerości w spotkaniu i w razie artystycznym.

Dziś głównie opieramy się na autorskich pomysłach, mówimy o sobie i naszym środowisku, gdzie istotnym elementem jest odwołanie do tradycji i historii. Główną metodą pracy jest improwizacja i eksperymenty warsztatowe.

Współpracujemy artystycznie z Teatrem Kana, Chorea, Metropolis z Berlina, Free Street Theatre z Chicago i Stella Polaris z Norwegii.

Brama jest także organizatorem Spotkań Teatralnych BRAMAT, Wiejskiego Festiwalu Sztuki w Strzelewie i międzynarodowych projektów artystycznych. Obok działań teatralnych wykształciła się grupa ludzi połączonych pasją muzyczną, którzy śpiewają i wykonują muzykę przy różnych okazjach.

O spektaklu:

Spektakl „MY” to wynik wspólnej pracy reżysera Daniela Jacewicza oraz młodych ludzi z Teatru Brama. Szczera opowieść powstała w wyniku wielogodzinnych prób, które w dużej części składały się z rozmów, zabaw i refleksji nad nami samymi. Podczas pracy poruszaliśmy się w obrębie osobistych doświadczeń, emocji czy stanów świadomości, w których aktualnie się znaleźliśmy. Spotkania uwalniały indywidualne stany uczuciowe, lęki i sposoby postrzegania. Każda z osób tworzących spektakl wniosła własną historię, przez co stał się on interesującym kolażem jednostkowych opowieści składających się na obraz świata widzianego oczami młodych ludzi. Historie zbudowane zostały na kontrastach, do bólu przypominających nasze codzienne życie.

Spektakl mówi o lękach, przemijaniu, samotności i uwikłaniu w zaprogramowane z góry życie. Mimo wszystko nie jest to historia smutna. Jest w niej wiele miejsca na marzenia każdego z nas.

Recenzja:

(...) Spektakl jest skonstruowany według prostego konceptu. Ciężkie, emocjonalne monolog po-przeplatane zostały skeczowymi scenami i odartymi z konwencji, sprawiającymi wrażenie nieustannych wtężyć, sytuacjami. Kiedy rozemocjonowanie aktorów zaczyna niebezpiecznie się przesuwać w stronę czegoś patetycznego, pretensjonalnego, nagle w pół zdania ucinają, ośmieszają, kasują tamto wrażenie. Nie wiadomo już, co jest prywatą aktorów, a co wypracowaną formą. Ta dekonstrukcja języka teatralnego stawia podjęty temat w odartym z banału, niejednoznacznym świetle. (...)

Szymon Kazimierzczak
„Kiloff” część 3

Gazeta festiwalowa „Poszukiwanie alternatywy”
Skierniewice 2008

MY

Scenariusz: zespół

Reżyseria: Daniel Jacewicz

Obsada: Kinga Binkowska, Aleksandra Nykowska,
Dorota Ziemińska, Szymon Lechwar,
Maciej Ratajczyk, Marcin Styborski

Opieka techniczna: Piotr Nykowski

Czas trwania: 45 min.

Premiera: wrzesień 2007 r.



Foto: Archiwum zespołu

Teatr Kreatury

Kierownik artystyczny: Przemysław Wiśniewski

Adres do korespondencji:

Grodzki Dom Kultury

ul. Wał Okrzeński 36/37

66-400 Gorzów Wielkopolski

Kontakt:

Przemysław Wiśniewski

Tel. +48/ 606 596 277

e-mail: kreatury@interia.pl

www.kreatury.px.pl

O zespole:

Teatr Kreatury powstał w marcu 1992 roku. Działa przy Grodzkim Domu Kultury w Gorzowie. Reżyserem, kierownikiem artystycznym i założycielem jest Przemysław Wiśniewski.

Skład zespołu tworzą studenci oraz inne Kreatury. Teatr Kreatury doskonale znany jest wszystkim bywalcom festiwalowym. Odwiedzili niemal wszystkie miejsca na teatralnej mapie Polski (występowali m.in. na: Reminiscencjach Teatralnych w Krakowie, Łódzkich Spotkaniach Teatralnych, OFF Konfrontacjach w Lublinie i Gardzienicach, MASKACH w Poznaniu, KONTRAPUNKCIE w Szczecinie).

Recenzje:

... spektakl dotyka spraw dramatycznych, nawet drastycznych, dotyczących obecnej rzeczywistości. Złożony z dwóch podstawowych wątków opisuje rzeczywistości, które istnieją teraz, tyle że w różnych częściach świata, gdzie na jedne próbuje się opuszczać zasłonę milczenia, zaś o drugich mówi się głośno i chętnie, wspierając je często wielkimi kampaniami medialnymi. Jeden z nich oparty jest na fragmentach publikowanych niedawno pamiętników szahidek, czeczeńskich samobójczyń, drugi opowiada historię dwóch dziewczyn żyjących gdzieś w bogatej Europie, usiłujących zaprezentować swe umiejętności aktorskie przed jednym z tamtejszych dyrektorów teatru. Owe pamiętniki, wykorzystywane do przygotowania tejże prezentacji, zawierające dramatyczny opis przeżyć młodych Czeczenek, powtarzany wielokrotnie w różnych okolicznościach spektaklu powoduje, że wspomniane pamiętniki nabierają zupełnie autonomicznego charakteru. Stanowią przeciwwagę dla

świata bogatej Europy, której przykładem są dwie młode wegetarianki, żyjące w związku homoseksualnym, głośno mówiące o tolerancji i wolności (...). Siłą i wartością sztuki Jarosława Filipskiego zdaje się być próba odarcia konsumeryzmu europejskiego zastępującego niepostrzeżenie dotychczasowe stałe wartości wszechobecnym relatywizmem oraz pokazanie wpływu relatywizmu i jego skutków na kształtowanie się postaw i poglądów ludzi żyjących w „wolnym świecie” podstawianej medialnej rzeczywistości, gdzie, dla przykładu, wolność zastępuje się zabawą, słowo akceptacja zastępuje się tolerancją, czy choćby patriotyzm nazywa najchętniej nacjonalizmem.

Zbigniew Siwek

Galeria Azyl Art GDK w Gorzowie
październik, 2006

„Czeczenki”

Bohaterki (...) przedstawienia gorzowskiego Teatru Kreatury to dwie nowoczesne dziewczyny. Odnosi się wrażenie, że mogą stanowić modelowy przykład kobiety Zachodu, która w weekendy bawi się na parkiecie w klubie, gorliwie wyznaje wegetarianizm, a kryzysowe sytuacje rozwiązuje dzięki medytacji. Aktorki grają postaci współczesne, wyzwolone, niechętne tradycji i jej wzorcom. Na poły feministki i kontestatorki, w rzeczywistości skupione są głównie na karierze i zawodowych planach. Ich największym pragnieniem jest odniesienie sukcesu na scenie, w profesjonalnym teatrze.

Reżyser spektaklu, Przemek Wiśniewski, za pomocą teatralnej klamry zestawia bohaterki z losami tytułowych Czeczenek, ofiar wojny w Czeczenii. Jest to zestawienie przewrotne, choć równocześnie uzasad-

nione. Wydaje się przecież, że mimo licznych różnic kulturowych, społecznych – rówieśniczki ze Wschodu i Zachodu mają ze sobą wiele wspólnego. Zanurzone we wspólnej współczesności mają podobne marzenia, wrażliwość, a nawet styl życia. Czy jednak zostaje z pokoleniowej więzi coś istotnego, jeśli przyjrzymy się jej dokładniej, z bliska? Złudzenie wspólnoty pryska bardzo szybko, w pierwszych minutach spektaklu, w scenie przygotowań do samobójczego zamachu, kiedy młoda Czeczenka ubierana jest w czador. Wyciemniona scena i sposób nakładania tradycyjnych szat nasuwa skojarzenia z rytuałem, z jakimś nowym obrzędem nienawiści i żarliwej zemsty. Młodziutka Czeczenka odtwarza wstrząsające wspomnienia o wymordowanej przez rosyjskich żołnierzy rodzinie, roztacza pełne niehumanitarnego okrucieństwa obrazy wojny. Stajemy się świadkami jej przeobrażenia; widzimy, jak nakładając czador, równocześnie bierze na siebie nowe role: Erynii, bojowniczką o wolność, terrorystki: morderczyni i żywego ładunku. (...) Wykorzystując klasyczną metaforę świata jako teatru, autorzy spektaklu przedstawiają wizję rzeczywistości odartej ze złudzeń. Oszczędny w środkach, oparty głównie na grze aktorek spektakl sprzyja refleksji na temat mechanizmów współczesności.

Justyna Skolicka
Gdańsk
październik 2006

CZECZENKI

Sztuka dyrektora Teatru From Poland z Częstochowy

Jarosława Filipskiego

Reżyseria: Przemek Wiśniewski

Scenografia: Zbigniew Siwek

Muzyka: Błażej Król i Wojciech Potocki

oraz Kuba Żytkowski

Obsada: Katarzyna Pielużek

i Marta Andrzejczyk (Biały Teatr z Olsztyna)

Czas trwania: 35 min.

Premiera: Grodzki Dom Kultury w Gorzowie,

październik 2006 r.



Foto: Przemek Wiśniewski

Art. 51



Adres do korespondencji:
Miejski Ośrodek Kultury
ul. Mielczarskiego 1
95-100 Zgierz
tel. 0668180471 / 0600464853
e-mail: art51zgierz@o2.pl
www.myspace.com/art51

O zespole:

„Extra Virgin” to piąty „pełnometrażowy” spektakl zgierskiej grupy Art. 51. Wszystkie wcześniejsze przedstawienia: „Elektro Kardio Games”, „Kain”, „6:27” i „Lotos syntetic” były prezentowane na Łódzkich Spotkaniach Teatralnych.

Agata Drewnicz, Anka Perek i Justyna Zielińska działają razem od 2003 roku. Oprócz wspólnie realizowanych spektakli, zaangażowane są w różnego typu działania kulturalne w Zgierzu. Od czterech lat organizują Ogólnopolski Przegląd Filmów Amatorskich *Ogień w głowie*. W 2008 roku zrealizowały inicjatywę „Miesiąc kobiet” – cykl warsztatów artystycznych i wykładów dla zgierskich kobiet. Angażują się także w akcje przeciw przemocy wobec kobiet.

Same o sobie:

Należałoby zachować powagę i rozdzielić sprawy osobiste od zawodowych, ale jednak nie...

Jesteśmy teatrem niezawodowym, więc podstawę teatralnych inspiracji stanowi nasze życie. Nie chcemy „robić” wielkiej literatury, mówić o świecie, jaki nam się zdaje. Chcemy mówić o świecie, który znamy, a z którym nie zawsze jesteśmy w przyjaznych stosunkach.

Chciałybyśmy zmian. Chcemy, by nasz teatr inspirował do rozmowy. Marzymy o tym, by słowo „feministyczny” tej rozmowy nie zamykało.

Przywołujemy to niekochane słowo, bo mamy do niego czuły stosunek. Chcemy, by inni także jakiś stosunek mieli, żeby sami decydowali, co ich dotyczy, co nie. I nie rezygnowali z decyzji powodowani niepopularnym kontekstem.

Nie godzimy się na interpretowanie naszych spektakli w duchu jedynie feministycznym. Bo niby dla-

go spowiedź Don Juana może być metaforą odwiecznych cierpień ludzkości, a opowieść o dziewczynce, która nazywa kamienie – nie...?

O spektaklu:

„Extra Virgin” to nasz najnowszy spektakl. Tworząc scenariusz wyszliśmy z założenia, że najbardziej okrutna dla kobiety jest druga kobieta. To kobiety (matki?) stoją na straży konserwatyzmu. Domowe wychowanie to od pokoleń przekazywany wzorzec, który powtarzamy – często wbrew własnym poglądom i niezgodom. To, co popularyzowane jako nowoczesne, wyizolowane z medialnego dyskursu, z trudem daje się przełożyć na codzienne życie, gdy do głosu dochodzi instynkt. Niezgoda nie jest wystarczającym impulsem do zmian. Więc co? Wciąż poszukujemy odpowiedzi, wyjścia.

Spektakl otrzymał I nagrodę jury i nagrodę gazety festiwalowej „Kiloff” na festiwalu „Poszukiwanie alternatywy 2008” w Skierniewicach.

Recenzja:

(...) Extra Virgin to krok do przodu w sposobie podawania treści. Spodziewałem się formy co najmniej kpiarskiej, wytykającej i w zasadzie mającej coś z kontrszowinizmu. Bardzo pozytywnie się zawiodłem. Nie odebrałem stonowania przekazu jako po prostu mówienia o rzeczach, o których wiem. (...) Problem postrzegania płci jako równych nie dąży ku rozwiązaniu, przesuwają się tylko w coraz bardziej detaliczne sfery, sfery będące coraz bardziej tabu. Extra Virgin porusza problemy będące tabu już za

długo. Swoboda seksualna kobiety kontra mężczyzny i otoczka moralna z nią związana: problem „dobrego prowadzenia się”.

Ważnym elementem jest poruszenie problemu postrzegania kobiety przez atrybuty.

Słodząc na koniec: Art.51 to jedyny znośny feminizm, jaki udało mi się zaobserwować. (...)

Marcin Foks

„Kiloff”, część 3

Gazeta festiwalowa „Poszukiwanie alternatywy”

Skierniewice 2008

EXTRA VIRGIN

Reżyseria, scenariusz, scenografia: zespół

Obsada: Agata Drewnicz, Anka Perek,

Justyna Zielińska

Czas trwania spektaklu: 45 min.

Premiera: 21 listopada 2008 r.



Foto: Anna Perek

Teatr niebopiekło

Kierownik artystyczny: Andrzej Stróż

Adres do korespondencji:

ul. Konopna 34/11

85-113 Bydgoszcz

tel. 48/ 501 347 402

48/ 525 296 424

e-mail: stroz@lo.pl

ewa.luli@wp.pl

www.niebo-pieklo.lo.pl

O zespole:

Teatr niebopiekło powstał na początku 2003 roku w Bydgoszczy.

Założycielem teatru jest Andrzej Stróż, wcześniej związany z działającym w latach 1983-2000 bydgoskim Trzecim Teatrem w Drodze. Trzeci Teatr w Drodze, prowadząc działalność stricte teatralną, był również organizatorem odbywającego się w latach 1991-2000 Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego OFF PREZENTACJE TEATRALNE, cenionego w kraju i poza jego granicami. Andrzej Stróż był dyrektorem artystycznym wymienionego festiwalu. Działalność Trzeciego Teatru w Drodze została zakończona w 2000 roku. Przez cały czas istnienia teatr ten nie posiadał miejsca do prowadzenia prób i pokazów swoich dokonań.

Teatr niebopiekło w pierwszym roku swej działalności organizował cykl warsztatów, treningów, spotkań, na które zapraszał młodzież studencką i pracującą. Wspólna praca pozwoliła na wyłonienie podstawowego składu zespołu, który skrzystalizował się na przełomie marca i kwietnia 2005 roku. W maju 2005 roku rozpoczęto przygotowania do pierwszego spektaklu, wykorzystując opowiadanie Gustawa Herlinga-Grudzińskiego „Błogosławiona, święta”. 13 czerwca 2007 roku w Teatrze Ósmego Dnia w Poznaniu odbył się premierowy pokaz przedstawienia zatytułowanego „un esempio”.

Sami o sobie:

Teatr niebopiekło nie płaci i nie jest płatny, aczkolwiek – czasem trzeba zainwestować w niego siebie.

Praca nad spektaklem polega na improwizacji i budowaniu jego struktury z własnych przemyśleń zasilanych tekstami i innymi bodźcami źródłowymi. Jeśli nie masz nic przeciwko treningom fizycznym, czytaniu i dogłębny rozmowom, interesujesz się lub przeżywasz u siebie zainteresowanie zakamarkami ludzkiej natury, chcesz poznać siebie w lustrze kontaktu z innymi, wejść w labirynt szczerości i sprawdzić, dokąd prowadzi, przemienić swoje ciało z więzienia duszy w jej narzędzie, głośno powiedzieć coś ważnego, spojrzeć drugiej osobie w oczy bez zakłopotania, odkryć zaniedbane zakamarki czasu i przestrzeni i wypełnić je sobą, użyć tego, kim jesteś naprawdę – przyjdź.

z manifestu Teatru niebopiekło /2005/

Recenzja:

(...) Un esempio Teatru niebopiekło z Bydgoszczy to zręczna adaptacja opowiadania Herlinga-Grudzińskiego *Błogosławiona, święta*. Jest to historia prostej Bośniaczki, Marianny (Ewa Stołowska), która – zgwałcona jak dziesiątki kobiet przez serbskich bandytów – idzie przez świat, niosąc swój krzyż. Jej scenicznym partnerem jest kapłan (Andrzej Stróż). W interakcji dwójki aktorów rodzi się niezwykle, intymny teatr, teatr sugestywnych obrazów czasem na pograniczu herezji, np. kiedy Marianna stoi z rozpostartymi na boki rękami, a kapłan tę zeszytniałą sylwetkę bierze na swoje ramiona. W pamięci pozostają zmysłowe obrazy ekstatycznie wygiętej i krążącej po scenie Marianny, jej ciało skulone na ziemi i czerwone krechy na nogach, bicie kapłana w bęben i jego słodko-fałszywe pocieszania, wygłaszane patetycznie bezduszne

reguły procesu beatyfikacyjnego. (...) Ta opowieść jest antyklerykalna i głęboko chrześcijańska zarazem. (...) Spektakl Teatru niebopiekło stanowi dla mnie nawiązanie wprost do etosu teatru alternatywnego. To więcej niż głos w sprawie aborcji czy moralności papieża, to zaproszenie do samodzielnego myślenia w subtelnej, teatralnej formie.

Artur Duda

Myślcie to nie boli – Klamra 2008

Głos uczelni

UN ESEMPIO

Reżyseria: Andrzej Stróż

Występują: Ewa Stołowska, Andrzej Stróż

Czas trwania: 50 min.

Premiera: 13 czerwca 2007 r., Teatr Ósmego Dnia

Teatr Realistyczny

Kierownik artystyczny Robek Paluchosky

Adres do korespondencji:

ul. Reymonta 33

96-100 Skierniewice

tel. 502 313 802

fax 46 8332412

e-mail: teatr_realistyczny@wp.pl

www.teatr_realistyczny.republika.pl

Sami o sobie:

Zastanawiałem się, co czytelnik tego tekstu chciałby w tym miejscu zobaczyć. Nie sądzę, że powielony po raz milionowy standardowy zestaw statystyk. Najmądrzejsze, co mi przychodzi do głowy, to krótkie ogłoszenie: „Drogi widzu, jeśli jesteś już znudzony informacjami, cyframi, przechwałkami, jakich pełne biuletyny i programy, zostawiamy ci tutaj kawałek wolnego miejsca i sam sobie napisz o zespole to, co o nim wiesz i myślisz. W razie wątpliwości zwróć się do nas bezpośrednio. Odpowiemy, jeśli tylko będziemy w stanie. Dobrej zabawy!

Na temat przedstawienia:

Spektakl powstał na motywach wczesnych opowiadań Kurta Vonneguta zawartych w zbiorze „Tabakiera z Bagombo” oraz luźnych fragmentów z innych książek. Nie jest to Vonnegut, jakiego większość czytelników dobrze zna. Postaci, szkicowane nonszalancko surową, wręcz niedbałą kreską, są wrzucane w niewygodne, ale subtelne jak na tego autora sytuacje. Całość w kolorach ironii, melancholii i przekory, doprawionej szczyptą absurdu. Myśleliśmy, że trochę w bok od naszej głównej misji, ale ludzie mówią, że nie...

Założenia programowe:

Żeby było mądrzej na świecie

Metoda pracy:

Dużo i ciężko

KURLAND

Scenariusz na podstawie tekstów Kurta Vonneguta:

Robek i zespół

Reżyseria: Robek Paluchosky

Obsada: Ilona Stępniewska, Kaśka Chojecka, Iwona Konecka, Kasia Pągowska, Anka Sadowska

Premiera: 20 września 2008 r.

Czas trwania: 50 min.

Teatr

Wewnętrzna Emigracja

Kierownik artystyczny: Kinga Zajdel-Karasińska
Adres do korespondencji:
Śródmiejskie Forum Kultury
ul. Roosevelta 17
90-056 Łódź
tel. 636-68-38, tel/fax 636-06-19
e-mail: sfk3@interia.pl
www.forum-kultury.pl

O zespole:

Teatr działa w Śródmiejskim Forum Kultury. Kierownikiem zespołu i reżyserem spektaklu „The Generacja” jest Kinga Zajdel-Karasińska, która od lat współpracuje z Teatrem Dziewięćsił, a rozpoczęła swoją przygodę reżyserską jako prowadząca Scenę Poetycką w Śródmiejskim Forum Kultury w Łodzi.

O spektaklu:

„The Generacja” to spektakl, który powstał z inspiracji blogami i rzeczywistością internetową. Fabuła porównana być może do pudełka puzzli, które widz dostaje do ułożenia. Przedstawienie to „pisany” tu i teraz pamiętnik – blog – spowiedź każdego z bohaterów. Podobnie jak w wirtualnej rzeczywistości, tak i tu spójnikiem autonomicznych historii stają się nachalne reklamy. Widz zostaje wciągnięty w anonimowy czat z bohaterami. Jest obserwatorem i uczestnikiem ich upadku.

Recenzje:

Świat zdiagnozowany oczami twórców spektaklu „The Generacja” opisuje otaczającą nas rzeczywistość, w którą wplątani są młodzi ludzie. Internet, blogi, GG, komunikacja z drugim człowiekiem przez telefon, naśladowanie poprzez zabawę ikon popkultury. Wszystko to sprowadza się do prostego stwierdzenia – pytania: *Jesteś?* – pojawiającego się pod koniec spektaklu na ekranie, a zaraz po nim migający kursor...

(...) Jak bardzo są samotni, zagubieni, jak bardzo po-

trzebują pomocy, przyjaciół, prawdziwego – realnego kontaktu z drugim człowiekiem. Zderzenie sztucznej komputerowej rzeczywistości z tą prawdziwą oraz z ich wewnętrznym światem pozostawia silną potrzebę przyjrzenia się własnym zachowaniom i konieczność zadania sobie pytania: czy naprawdę jestem szczęśliwy/szczęśliwa? Czy – parafrazując jedną ze scen – „jogurtowa rzeczywistość” i odtwarzanie reklamowych sloganów świata znanego z telewizora jest tym, czego tak naprawdę pragniemy?

Marcin Wartalski
ŁÓPTAK, nr 2/2008

Wstaję rano, nim skieruję moje kroki do łazienki odpalam komputer. Kiedy wracam, uśmiecha się do mnie zdjęcie z tapety. Loguję pocztę, sprawdzam kto na gadu dostępny, z wyjątkiem tych, którzy są dostępni zawsze...

Może dlatego spektakl Teatru Wewnętrzna Emigracja tak mnie dotknął. Sama byłam zdziwiona, bo banał niektórych tekstów raził. Pytałam wtedy sama siebie: po co tak? Ale zaraz potem przychodziła refleksja, że właśnie tak. Bo próbując nawiązać kontakt z drugim człowiekiem (nawet jeśli w wirtualu), skazani jesteśmy na banalne, bolesne, prawdziwe: „potrzebuję Cię”. Że nasze pragnienia są okrutnie trywialne, bo to pragnienia tysięcy. Uderzające w spektaklu są monologi filmowe. Wasze twarze mówią więcej niż mogłyby jakiegokolwiek spośród wytartych słów. Przebija z nich wrażliwość i odwaga mówienia o sobie wprost. Żałuję, że w spektaklu (tym odgrywanym na żywo) mniej było takich momentów. Może to znak

czasu, że potrzebujemy pośredników, którzy wypowiadają wszystko za nas. Bo – jak się okazuje – w realu jesteśmy tak chaotyczni, że aż niezrozumiali. (...)

Anna Perek
ŁÓPTAK, nr 2/2008

THE GENERACJA

Reżyseria: Kinga Zajdel-Karasińska

Scenariusz teatralny: zespół

Obsada: Anna Jankiewicz, Agata Staroń,
Natalia Perek, Magdalena Siek, Piotr Maszorek

Światło: Adam Wrzesiński

Sekwencje filmowe: Piotr „Bruno” Maszorek

Napisy: Grzegorz Karasiński

Czas trwania: 50 min.

Premiera: 8 maja 2008 r.



Foto: G. Karasiński

Grupa Performatywna Ciało.Ruch.Miasto

Adres do korespondencji:

Mateusz Iwulski

tel. +48 600440672 (PL), 0049 015778646089 (DE)

Joanna Mużelak +48 516676049

e-mail: grupacrm@gmail.com

www.myspace.com/bmugroup

O zespole:

Performerzy grupy Ciało.Ruch.Miasto (roczniki 1984-86) mają za sobą wcześniejsze wspólne doświadczenia w młodym teatrze alternatywnym, które teraz rozszerzają o podejście bliskie teatrowi fizykalnemu, performance art i o taneczne techniki butoh. Ponadto grupa poszukuje współczesnego i osadzonego w zachodniej kulturze podłoża butoh, odwołując się z jednej strony do historycznych epok europejskiej kultury i czerpiąc ze współczesnej pop-kultury, z drugiej – poruszając bliską nam społeczną problematykę. Grupa Performatywna Ciało.Ruch.Miasto powstała na początku tego roku.

Ponadto grupa realizuje własną koncepcję rewitalizacji zniszczonych, a wcześniej ważnych dla społeczności miejsc poprzez działania performatywne. Tworzy intermedialne spektakle osadzone w nieteatralnych, najczęściej zaniedbanych przestrzeniach, angażując muzyków na żywo. Ostatni projekt pt. „Miasta nie gasną” miał miejsce podczas Festiwalu Zdarzenia 2008 w Tczewie.

O spektaklu:

Spektakl teatralny pt. „La Locura (Szalona kobieta lub szaleństwo)” powstał na bazie działań bliskich sztuce performance i wywodzącego się z Japonii tańca butoh. Przedstawienie opowiada historię tytułowej „szalonej kobiety” zainspirowaną tekstem barokowej arii Henri de Bailly’ego. Opowieść kobiety, która oferuje światu rozkosz i sama nie jest już zdolna odczuwać żadnej przyjemności, autorzy odnieśli do współczesnej iluzji niekończącej się przyjemności. Ponadto ważnym impulsem w pracy nad przedsta-



Foto: Joanna Mużelak

wieniem były tematyka płci społecznej i seksualności we współczesnej kulturze.

„La Locura” w dniu premiery w maju br. zdobyła wyróżnienie jury X Festiwalu Sztuki Teatralnej w Rybniku (w składzie Katarzyna Pawłowska, Ewa Ignaczak, Henryk Dąbrowski).

LA LOCURA (Szalona kobieta lub szaleństwo)

Scenariusz, reżyseria i choreografia: zespół

Obsada: Piotr Dominiak, Mateusz Iwulski, Klaudyna Malinowska

Realizacja światła: Joanna Mużelak

Muzyka: Andrzej Widota, HATI

Czas trwania: 45 min.

Premiera: 17 V 2008 r.

Teatr 16 minut ciszy

Kierownik artystyczny – Anna Ciszowska

Adres do korespondencji:

ul. Narutowicza 45 m. 19

90-130 Łódź

tel. 501174149

e-mail: cisz@autograf.pl

O spektaklu:

Pretekstem do powstania spektaklu było opowiadanie „Jedna miłość” Guy de Maupassanta. Za formę przyjęto: musical disco polo, sceniczny żart w wideoklipach. Autorzy zastrzegają jednak, że traktują tę autorską wypowiedź jako świadectwo wolności i radości poszukiwań autonomicznego języka teatralnego. Tematem spektaklu jest obraz miłości w discopolowych tekstach współczesnej kultury.

Założenia programowe:

Od 11 lat w VI LO działa teatr. Co roku przybiera inną nazwę na oznaczenie autonomiczności nowej grupy tworzącej spektakl. Niezmienna pozostaje prowadząca teatr Anna Ciszowska i metoda pracy. Pierwszą ważną nagrodę na Łódzkich Spotkaniach Teatralnych dostał zespół Frugo za spektakl „Kim są dorośli” w 2000 roku, drugą Teatr Klasy B za „Grę w Ułoma” w 2006 roku.

Metoda pracy:

Trudno mi opisywać zwykłą codzienność spotkań z zespołem jako zaplanowany, skodyfikowany system czy zaplanowaną metodę pracy. Słucham moich uczniów, podglądam ich autentyczność, a później staram się dać jej świadectwo na scenie. Zależy mi, żeby młodzi ludzie wiedzieli, że teatr jest przestrzenią ich wolności, komunikacji, ale również obszarem tradycji artystycznej. Scenariusze pisane są na scenie w efekcie dyskusji, improwizacji czy eksperymentów formalnych. Tekst gotowy zawsze ulega dekonstrukcji, żeby przybrać kształt autonomicznej wypowiedzi zespołu. Każdy spektakl, jego temat i estetyka, jest silnie zdeterminowany przez temperament i osobowość grupy, można powiedzieć, że jest portretem zespołu.

Recenzje:

Parodia idealnie trafiona, zabawna i – co istotne – dająca się wyżyć młodym aktorom. Wyżyć tanecznie, śpiewaczo, stylizatorsko... Po Bayerfullu, o ile się nie mylę, była i Anna Jantar, i Ich Troje i dużo jeszcze (niestety nie wszystko byłam w stanie rozpoznać...) W tym niecodziennym Miszmaszu historia o kobiecie, która przez 55 lat wypłatała kosze, wciąż myśląc o ukochanym. Obdarzyła go uczuciem jeszcze we wczesnej młodości. Dla niej jednej był jedynym – na zawsze. Na serio historyjka ta byłaby w teatrze ciężka do zgryzienia. Tym bardziej w teatrze alternatywnym. Ale z przymrużeniem oka i odwołaniem do lekko kabaretowej konwencji, łykała się sama.

Paulina Iliska

ŁÓPTAK nr 3/2008

(...) Pierwsza nagroda przypadła – co nie było zaskoczeniem dla nikogo, kto obejrzał więcej niż jedno przedstawienie – zespołowi 16 minut ciszy z VI LO w Łodzi. Anna Ciszowska ożeniła w nim satyrę na salonowe konwersacje Guy de Maupassanta z disco polo. Ale nie tylko dla żartu: licealiści pokazali, że i w tekstach disco polo bije ożywcze źródło miłosnych wyznań, niejednokrotnie bardziej szczerych od towarzyskiego flirtu mieszczań. Spektakl osnuty był w anegdotę o przyjęciu z filizankami, zmieniającym się w remizową bijatykę, podczas której namiętność pary głównych bohaterów reszta wieśniaków gasi wiadrami z wodą. Topiąc zalotnika. (...)

Leszek Karczewski

Gazeta Wyborcza Łódź

15 października 2008

JEDNA MIŁOŚĆ

Reżyseria: Anna Ciszowska

Obsada: Mateusz Bednarek, Magdalena Dybiedz, Kamil Furmaniak, Michał Kolanowski, Martyna Kosiorek, Zuzanna Krasuska, Martyna Lipińska, Mateusz Łapka, Maciej Maciejewski, Mateusz Marcinkowski, Justyna Piechota, Aleksandra Pietrzak, Sebastian Wdowiak, Anna Worach, Błażej Wódka, Klaudia Zielińska.

Czas trwania: 40 min.

Premiera: 6 kwietnia 2008 r.

Teatr Pracownia Prowincja

Kierownik artystyczny: Tadeusz Rybicki
Adres do korespondencji:
Alina Czyżewska
tel. 605 627 123
e-mail: pracowniaprowincja@gmail.com
www.myspace.com/pracowniaprowincja

O zespole:

Teatr Pracownia Prowincja powstał w 2007 r., powołany przez Tadeusza Rybickiego – reżysera i aktora Teatru Cinema z Michałowic. W ogólnopolski skład zespołu wchodzi:

Alina Czyżewska – aktorka Teatru Współczesnego w Szczecinie. Ukończyła Wydział Wiedzy o Teatrze Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie. Wywodzi się ze środowiska alternatywnego (Teatr Kreatury w Gorzowie Wlkp., współprodukcje i spektakle z teatrami m.in.: Brama, Stajnia Pegaza, Kana i in.), współpracuje także z Teatrem im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy.

Aleksandra Gronowska – przez siedem lat związana z teatrem Stajnia Pegaza z Sopotu. Absolwentka Akademii Praktyk Teatralnych Gardzienice, przez pięć lat w obsadzie spektakli OPT Gardzienice: „Elektra”, „Metamorfozy” oraz „Waza Francois”. Współtwórca grupy performerów Babaryba w Warszawie. Zajmuje się pieśnią ludową i archaicznymi technikami głosowymi. Studiuje w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, na Wydziale Fotografii i Multimediów.

Daniel Jacewicz – założyciel i twórca Teatru Brama. Współpracuje z Ośrodkiem Teatralnym Kana i Stowarzyszeniem Teatralnym Chorea.

Szymon Jachimek – z wykształcenia socjolog, z zawodu pasażer PKP. Podróżuje z różnych miejsc, w których przychodzi mu tymczasowo mieszkać, na występy Kabaretu Limo i Grupy Muflasz.

Mariusz Tarnożek – aktor, wokalista, absolwent Akademii Praktyk Teatralnych w Gardzienicach, od 11 lat współpracuje aktorsko z Teatrem „Brama”, współtworząc jednocześnie projekty animacyjno-kulturalne.

O spektaklu:

Na świecie są dwa miejsca: TU i TAM. Zawsze będziemy Tu. TAM jest nieosiągalne. Przestrzeń pomiędzy

tymi punktami wypełnia podróż. Jesteśmy historykami. Historia codzienności to historia emocji i banału. Gdybyśmy pokryli ulice światłoczułą substancją, może udałoby się utrwalić cienie naszych bohaterów. Nasz spektakl to malarstwo naskalne. Sytuacje zawiązują się, żeby się rozsypać. Pojawianie się i znikanie to najstarszy rodzaj narracji. Dzieje się bez przerwy z nami i wokół nas. Spektakl to tylko propozycja punktu widokowego. Słowa są zagłuszone odgłosami chaotycznie i niezależnie dziejących się przypadków. Nie działamy przeciw słowom; po prostu zagłuszone nie mogą do nas dotrzeć. I jeszcze jedno: sięganie po krzesło jest dla nas równie ważne, jak historia skrupulatnie notująca absurd polityki. W końcu, kiedy człowiek zabił pierwszą kurę, zyskał poczucie mocy. Neurotyzm i miłość – jeśli nie macie dosyć pytania, o czym jest ten spektakl.

Recenzja:

Precyzyjny, pozbawiony jakichkolwiek brudów spektakl, utrzymany w ryzach formalnych i w skupieniu zagrany przez aktorów jest atrakcyjną propozycją ulokowaną gdzieś między teatrem formalnym a ruchowym. Dopracowany efekt artystyczny spektaklu został nagrodzony entuzjastyczną reakcją widzów. Okazało się, że widowisko postdramatyczne nie musi ograniczać się jedynie do gimnastyki na scenie i bełkotliwego konglomeratu formy i treści.

Hubert Michalak
Nowa Siła Krytyczna
28 czerwca 2008



Foto: Archiwum zespołu

PODRÓŻE DO KOŁA POKOJU STOŁOWEGO

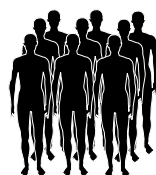
Reżyseria: Tadeusz Rybicki

Obsada: Alina Czyżewska, Aleksandra Gronowska,
Daniel Jacewicz, Szymon Jachimek, Mariusz Tarnożek

Opieka techniczna: Piotr Nykowski

Czas trwania: 50 min.

Premiera: Jelenia Góra, maj 2008 r.



DZIEŃ ŁÓDZKI

***Najciekawsze przedstawienia teatru niezawodowego z Łodzi
i województwa łódzkiego w 2008 r.***

Teatr Tańca Współczesnego PRO

Kierownik artystyczny: Magdalena Paszkiewicz

Adres do korespondencji:

Magdalena Paszkiewicz

ul. Solna 9 m. 21

91-423 Łódź

e-mail: magpasz@wp.pl

www.protaniec.com

O zespole:

Zespół został założony przez Katarzynę Martykę, która była przez wiele lat jego kierownikiem i choreografem. Od 2007 roku przewodnictwem objęła Magdalena Paszkiewicz. Od 2004 roku Teatr Tańca Współczesnego PRO działa przy Ośrodku Teatralnym Łódzkiego Domu Kultury. Obecnie w zespole działają: Magdalena Paszkiewicz, Justyna Sobieraj, Agnieszka Wasilewska.

Same o sobie:

Czym jest „PRO”? Pracownią Ruchu Otwartego, w której przekątnikiem Ruchu jest Ciało kierowane Otwartym na bodźce wewnętrzne i zewnętrzne Umysłem. Posługujemy się techniką tańca współczesnego, improwizacją i improwizacją kontaktową (*contact improvisation*) oraz ruchem nieformalnym czy gestem. Kładąc największy nacisk na rozwój świadomości ciała, a także na budowanie relacji między aktorami /tancerzami, szukamy własnego języka komunikacji z widzami. Inspiracją dla ruchu może być wszystko: dźwięk, kształt, partner czy też własna niewytłumaczalna potrzeba. Inspiracją dla spektaklu jest człowiek – z jego emocjonalnością, potrzebą więzi i strachem przed nią, z jego potrzebą zrozumienia świata i stereotypowością, z jego „ludzkością” i ułomnościami – czyli każdy z nas.

O spektaklu:

„Roboczegodziny, czyli kobiecość krańcowa” zaczęły się od potrzeby opowiedzenia o czymś kobiecym i...

książki do ekonomii. Wielkość krańcowa to pochodna w sensie rachunku różniczkowego, wartość znajdująca się na końcu w rozumieniu potocznym oraz użyteczność kolejnej jednostki „dobra”, np. roboczegodziny.

I tak powstała niestereotypowo opowiedziana historia skrajnie stereotypowych kobiet.

Początkowo była akcja teatralno-taneczna na prawach spektaklu w Zgierzu, na zakończenie „Miesiąca Kobiet” (22.06.2008) dla Art(ek) 51.

Za rolę w „Roboczegodzinach...” Magdalena Paszkiewicz otrzymała nagrodę indywidualną na XXI Łódzkim Przeglądzie Teatrów Amatorskich ŁÓPTA 2008.

ROBOCZOGODZINY, CZYLI KOBIECOŚĆ KRAŃCOWA

Pomysł: Magdalena Paszkiewicz

Rozwiązania sceniczne i choreografia:

Magdalena Paszkiewicz i Justyna Sobieraj

Pomoc reżyserska: Przemysław Sowa

Czas trwania: 25 min.

Premiera: 22 czerwca 2008 r.

Teatr California

Kierownik artystyczny: Piotr Maszorek

Adres do korespondencji:

Łódzki Dom Kultury

90-113 Łódź

ul. Traugutta 18

tel. 507 925 306

e-mail: maszor@gmail.com

O zespole:

Spektakl „Historia kilku związków” to autorski projekt trójki aktorów: Piotra Maszorka, Kamila Bandarzy i Aleksandry Rajskej. Zespół działa od 2007 r. przy Łódzkim Domu Kultury.

Sami o sobie:

Spektakl powstał na podstawie scenariusza filmowego autorstwa Piotra Maszorka. Opowiada on o trzech związkach – pierwszy to chłopak i dziewczyna w ciąży, drugi – para skupiająca się tylko na seksie, trzeci to związek homoseksualny. Konstrukcja szkatułkowa fabuły, nieustanne zderzanie się bohaterów i efekty tych zderzeń tworzą obraz współczesnej miłości. Zacierają się w niej granice płci, miłości, nienawiści i indywidualności. Autor tworzy natomiast portret człowieka samotnego i przestraszonego. Ale jest nadzieja... O założeniach programowych: Chcemy opowiadać fabuły, a nie tworzyć impresje na temat kropli rosy. Poprzez naszą pracę na scenie, próbujemy uwolnić się od tego, co niezbywalne w życiu. Powstaje więc teatr zafascynowany teatrem, jego przestrzenią i tym, co ona oferuje. Jednocześnie staramy się unikać czystego autotematyzmu, poprzez skupienie się na bohaterach i ich historii.

Recenzja:

W „Historii kilku związków” monotonia i przenikanie zacierają różnice między cierpieniem a cierpieniem, szczęściem a szczęściem, wyborem a wyborem. Miłość kobiety do mężczyzny, mężczyzny do kobiety, mężczyzny wreszcie do mężczyzny, staje się tą samą miłością. I staje się tak samo mało istotna. Bo nie sama miłość jest tu motorem działań. A co więcej: nie tylko samo pożądanie. Na plan pierwszy wysuwa się

rywalizacja i żądza dominacji. Obie zresztą podszyte poczuciem zagubienia i lękiem przed samotnością, której nie da się uniknąć.

*Rafał Zięba, ŁÓPTAK nr 2
Łódź, 2008 r.*



Foto: Michał Srodek

HISTORIA KILKU ZWIĄZKÓW

Reżyseria – zespół

Scenariusz – Piotr Maszorek

Obsada: Aleksandra Rajska, Kamil Bandarzy,
Piotr Maszorek

Czas trwania: 50 min.

Premiera: 19 kwietnia 2008 r., Łódzki Dom Kultury

Teatr BAT



Adres do korespondencji:

Miejskie Centrum Kultury w Bełchatowie
pl. Narutowicza 1a
97-400 Bełchatów
Elżbieta Kwiatkowska (impresariat)
tel. 44 / 635 00 48
e-mail: ekwiatkowska6@interia.pl
www.mckbel.eu

O zespole:

Teatr BAT (Bełchatowski Amatorski Teatr BAT) wyłonił się z grupy poetyckiej prowadzonej przez Bożenę Kaczmarek od 1980 r. w Miejskim Centrum Kultury w Bełchatowie. W 1982 r., z inicjatywy Longiny Maksimowicz, do współpracy zaproszono łódzkiego instruktora teatralnego Witolda Szmajewskiego, który pierwszy spektakl „Piotruś” zaprezentował publicznie 26 września 1983 r.

W 1995 r. do Bełchatowa zaproszono polskie teatry instytucjonalne oraz niezawodowe na „Jesienne Spotkania Teatralne z BAT-em”. W 2008 roku odbyła się XIV edycja Spotkań.

W latach 1983-2008 zespół zrealizował ponad 40 premier.

Metoda pracy:

Oparta jest na sposobie konstruowania widowiska teatralnego wypracowanego przez polskie teatry studenckie z lat 60. i 70., i udoskonalanego później przez teatry alternatywne. Polega ona na „pisanu na scenie” metodą improwizacji, wykorzystującej podpatrywanie otaczającej nas rzeczywistości i adaptowanie jej na potrzeby przedstawienia.

21 listopada 2008 r. była ona prezentowana w Akademii Muzycznej w Łodzi na VIII Naukowej Sesji Rytmiki.

O spektaklu:

Spektakl „Wariaci czyli posłańcy pana Boga” powstał według sztuki Marcina Wartalskiego „Wariaci”, nagrodzonej w 1998 roku w II Konkursie Dramaturgicznym „My na progu nowego wieku”, organizowanym przez Teatr 77 i Śródmiejskie Forum Kultury w Łodzi. Nie ma

w nim podziału na klasyczne postaci dramatu. Bohaterem zbiorowym są bezimienni Nieznajomi, którzy próbują odnaleźć się, na ile to możliwe, w zaistniałej sytuacji – teatralnej metaforze dzisiejszej egzystencji.

Akcja nieprzypadkowo została umiejscowiona w stacji metra, w ruchliwym miejscu, w którym codziennie „ocierają” się o siebie przypadkowi ludzie. Ten symboliczny przystanek jest lustrzanym odbiciem dzisiejszego sposobu komunikowania się oraz ukazuje mechanizmy, które określają społeczne normy zachowania jednostki w grupie.

Przedstawienie ma szczątkową oś fabularną. Slapstickowy montaż, ograniczone do minimum, często powtarzające się wypowiedzi. Wszystko to ma służyć pobudzeniu wyobraźni widza. Realizatorzy zadają w ten sposób pytania – czy na początku XXI wieku nasze życie coraz bardziej przypomina zasady funkcjonowania „mrówki w mrowisku”, co stało się możliwością stanowienia samemu o sobie, na ile nasz los jest podporządkowany mechanizmom, których nie znamy? Te pytania dotyczą wykonawców i widzów, którzy są integralną częścią spektaklu, są również aktorami siedzącymi „bezpiecznie” w fotelach.



Foto: Piotr Kurzydłak

WARIACI CZYLI POSŁAŃCY PANA BOGA

Reżyseria, scenariusz, scenografia: Marcin Wartalski

Ruch sceniczny, choreografia, opracowanie muzyczne:
Barbara Drózd (Grive)

Obsada: Malwina Leszczyńska, Diana Kubiak,
Joanna Krysztofik, Alicja Makowska, Tomek Szmaj,
Magdalena Kula, Magdalena Michalak,
Monika Góralska, Adrianna Fornalik, Monika Głaszcz,
Patrik Bednarski, Anna Bartnik, Anna Galewska,
Grzegorz Ślęzak, Marta Woźniak, Marta Mazurowska,
Piotr Baliński.

Violin: Magdalena Kula

Foto: Piotr Kurzydłak

Czas trwania: 50 min.

Premiera: 11.05.2008 r.

Miejskie Centrum Kultury Bełchatów.

Pierwsza realizacja artystyczna:

Lodzermensche Fabrik®.

Teatr Orfa

Kierownik artystyczny: Marian Glinkowski

Kierownik organizacyjny: Artur Mikulski

Adres do korespondencji:

ul. Mielczarskiego 1

95-100 Zgierz

Tel. 48/ 42 716 26 18

e-mail: mokzgierz@interia.pl

prezeszpk@interia.pl

www.mok.miesto.zgierz.pl

O zespole:

W sezonie 2008/2009 występują: Magdalena Wójcik-Jóźwiak, Artur Mikulski, Joanna Michalska, Marian Glinkowski, Piotr Majchrzak, Monika Dobrosz-Pietrzykowska, Anna Salska, Anna Paszkowska.

Sami o sobie:

Przekonanie, że przez teatr można zmienić rzeczywistość i w nas, i wokół nas towarzyszyło naszej pracy od początku. Trudno w to uwierzyć, ale „Orfa” ma już 35 lat. Pierwsze 30 z nich to swoisty galop, a w nim gorączkowa walka z czasem, niedostatkami materialnymi, leniwą wyobraźnią i naturalną niechęcią do niekoniecznego wysiłku. Los co prawda obdarował nas licznymi nagrodami na najważniejszych przeglądach i festiwalach teatru amatorskiego, ale nie przegonił wątpliwości, czy warto to robić, czy nasze motywacje są czyste i czy wobec braków warsztatowych zespołu nie jest to wszystko uzurpacją?

Raduje nas jednak, że ciągle mamy widzów. Mniej ostatnio jeździmy na festiwale, bardziej natomiast obecni jesteśmy w życiu miasta. Trochę zwolniliśmy tempo. Więcej czasu poświęcamy próbom.

To, co stanowi o statusie i konstrukcji ideowej rzeczywistości noszącej nazwę „Orfa” tworzą przedstawienia: „Nadobnisie i koczkodany” Witkacego – opowieść o zakładzie wychowawczym Pandeusza Klawistańskiego, pełnym obłudy i splajtowanych idei (1974 r.), „Kropka nad Ypsilonem” Stachury – pokazująca potrzebę walki ze stereotypem, tyranią i głupotą (1976 r.), „Wyrabianie istot” według „Ferdydurke” Gombrowicza z roku 1983 – obraz polskiej szkoły z jej strachem i bezsilnością wobec świata (najwybitniejsze przedstawienie w historii całej „Orfy”), „Szury”

według Białoszewskiego – obraz nas samych, chorych i zniewolonych, bezradnie drepzczących w poszukiwaniu wyjścia z opresji, z roku 1991, „Król umiera czyli ceremonie” Ionesco z roku 1995 – rzecz o przemijaniu, o nieuchronności losu – przedstawienie grane na naszym pięknym i znanym w całej Polsce strychu. Pamiętamy wszyscy subtelny i piękną rolę Olimpii Witczak (zmarła w 2007 r.). Przedstawienie to powoli staje się legendą.

„Miłość towarem czyli świat według Lorki” z roku 2000 – to poetycki obraz świata chciwości, niewysokich żądz, a jednak pełnego pociągającej urody, poezji i skłonności do miłości mimo wszystko.

Marian Glinkowski

O spektaklu:

Przedstawienie oparte jest na „Escorialu” Michaela de Ghelderode. Sceniczna opowieść o konflikcie artysty z władzą jest też okazją, żeby pokazać wciąż niesłabnącą siłę teatru, a zatem wagę jego społecznej roli. Spektakl to też opowieść o samotności człowieka, o konieczności podejmowania moralnych wyborów. W przedstawieniu występuje pięcioro aktorów, muzykę napisał Włodzimierz Kiniorski.

Foto: Anna Persek



UROS ALBO ZADŁAWCIE PRZECZUCIA PSÓW

Reżyseria: Marian Glinkowski

Scenariusz: Marian Glinkowski według „Escorialu”

Michaela de Ghelderode

Obsada: Joanna Michalska, Artur Mikulski,

Piotr Majchrzak, Anna Paszkowska,

Magdalena Wójcik-Jóźwiak, Justyna Wójcik.

Czas trwania: 45 min.

Premiera: kwiecień 2008 r.

Teatr ab'SURDUT – leniwe oko



Kierownik artystyczny – Tomasz Konopka
tel. 887 517 700
e-mail: hogon@tlen.pl
Adres do korespondencji:
Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych
ul. Zachodnia 54/56; 90-403 Łódź
e-mail: teatrabsurdut@tlen.pl
www.absurdut.yoyo.pl

REGULAMIN FIRMY TEATRALNEJ z ograniczoną odpowiedzialnością Teatru ab'SURDUT – leniwe oko

– Niczego nie zamierzamy burzyć, gdyż wszystko, co jest na świecie rzeczywiście ciekawe, można obejrzeć w telewizji.

– Prokreacyjna, czyli powtórzeniowa dominacja mediów pozbawia nas *argumentum* oryginalności, a więc brak tego czegoś rekompensujemy naiwnością i charakterystycznym niereagowaniem na medialne bodźce.

– Możemy z czymś powalczyć, ale wciąż zastanawiamy się, czy warto.

– Sztuka wraca w sfery osobistego doświadczenia, wspomagana wyciszeniem i koncentracją.

– Organizm sztuki rozumie ten, kto uaktywnia jego sens.

– TWÓRCA i prócz twórcy nikt niczego nie rozumie. Znajdą się tacy, którzy będą próbować coś zrozumieć i coś znajdą. Dla tych jest miejsce u naszego boku.

– Żadne znaki nie wskazują – prócz efektu cieplarnianego, że nasz świat dąży do katastrofy, lecz wierzymy, że dla ożywienia nas, a zatem i sztuki, katastrofa jest niezbędna. Jako pragmatycy uważamy, że absurdalność, groteskowość, paranoja funkcjonują na równych prawach z racjonalizmem i filozofią, dlatego wszelkie odstępstwa od normy przestają zaskakiwać, gdyż język, jakim chcemy się posługiwać, jest panjęzykiem zrozumiałym na tyle, że nie trzeba wyjaśniać, na czym się opiera.

– Teatr ab'SURDUT jest więc teatrem metajęzyka z nutką niemodnej dekadencji. Nie silimy się na oryginalność,

gdyż brakuje nam światłowodowej otoczki – to, co wydaje się nowoczesne, medialne, jest dla absurdu obrzydliwe, gdyż unaocznia marnotrawstwo i nietrwałość artystycznych zabiegów i starań.

– Co to znaczy być oryginalnym? To wiara w istnienie grafiki 3D, dendrytów i dendronów, niezamierzoną dekapitację i nieinwazyjną depresję akceleratorów cząstek elementarnych.

– Co to znaczy być ab'SURDUT? To znaczy nie powtarzać się dwa razy, a skoro nie jesteśmy w stanie nic zbudować, nie burzyć niczego, co już jest zburzone.

– Co to znaczy *leniwe oko*? To przykrywką dla naszego lenistwa i podglądactwa. Jest zmrużeniem oka – coś między powiekami widać, ale nie do końca wiadomo co. To kpiarskie mrugnięcie okiem – tam też coś widać. **Uwaga: REGULAMIN MOŻE i raczej BĘDZIE ULEGAŁ ZMIANIE!**

Firma Teatralna z ograniczoną odpowiedzialnością
Tomasz Konopka

Recenzje:

Każde dobre przedstawienie powinno zawierać jakieś małe odzwierciedlenie świata. Tu, oprócz ogólnych brawurowych metafor, mogliśmy znaleźć i delikatne polityczne aluzje, polemikę z intelektualnymi modami oraz zdrową porcję zwykłej życiowej złośliwości. Zawierającej się już zresztą w samym tytule: *ventriculus*. Brzuszna dupa? Owszem, postaci uwięzione w brzuchu szczura miotają się pomiędzy obydwojoma jego otworami – wlotowym i wylotowym,

ale ich perypetie od razu nasuwają potocznojęzykowy związek frazeologiczny „no to jesteśmy w dupie”, opisujący przykrą i trudną do rozwiązania sytuację. Są zarazem i w dupie, i w brzuchu. A reakcje publiczności wskazywały wyraźnie, że w jakimś sensie rozumieją kłopotliwość takiego położenia. Jednocześnie aplauz widzów wskazywał, że na pewno wiedzą, gdzie znajdowali się w tym momencie: na świetnym przedstawieniu.

Rafał Zięba „Perystaltyka spektaklu”
ŁÓPTAK nr 2/2008

Spektakl oparty na tragikomedii Briana Machado pod tytułem „ventriculus” to przewrotna opowieść o czającej się w zakamarkach podświadomości ludzkiej paranoi – opisaney w na poły schizofrenicznych relacjach pomiędzy trójką bohaterów: Terato, Herbatnikiem i Demonstracją, dodatkowo uwikłanych (nie do końca z własnej woli) w szereg zdarzeń, które nawet w finale nie mają precyzyjnego wyjaśnienia. Na szczęście jest „coś”, a raczej, jak chcą tego bohaterowie, „ktoś”, kto pobudza do działania, podaje gotowe rozwiązanie. I dlatego ów tajemniczy „ktoś” jest jedyną osobliwością mogącą, ze swobodą prestidigitatora, przeprowadzać bohaterów przez zagadkowe przeszkody groźnego, choć umownego wnętrza niby sztuki, niby rzeczywistości. Sztuka „ventriculus” jest

dramatycznym opisem autorskiego spotkania geniuszu „z ogromem niegodziwości natury”, ze słabością wynikającą z własnych ograniczeń. Nieprzypadkowo tekst obfituje w anegdotyczne zawiłości, labiryntowe powikłania, paradoksalne wpadki, groteskowe zdarzenia, ironiczne pauzy, to cecha nie tylko absurdalności *condicio sine qua non*, lecz przede wszystkim obraz wrażliwego, aczkolwiek pełnego złowieszczych, wręcz chorobliwych cech umysłu autora.

Thomas Kinch „Brzuchomówcy”
Gazeta Plakatowa nr 3

VENTRICULUS

Autor: Brian Machado

Reżyseria: Tomasz Konopka

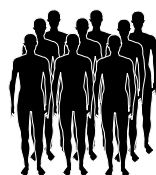
Obsada: Katarzyna Turkowska, Joanna Rybus, Łukasz Urbaniak

Czas trwania: 45 min.

Prapremiera: 19.04.2008 r., Ośrodek Kultury „Górna”



Foto: Archiwum zespołu



MANIFESTACJE TEATRALNE

**W ramach tegorocznej edycji Łódzkich Spotkań Teatralnych odbędą się dwie manifestacje teatralne w przestrzeniach miasta. Widowiska przygotowane specjalnie na ŁST 2008 będą komentować sytuację Łodzi, Polski, świata... jak daleko sięga wyobraźnia twórców.
W manifestacjach uczestniczą teatry z Łodzi i nie tylko...**



Praca Grzegorza Kwiecińskiego

Pierwsza z manifestacji to **„Piekło/Niebo-Euro-Pa-Lety”**. Spektakl jest wynikiem współpracy łódzkiego Teatru Ognia i Papieru Grzegorza Kwiecińskiego i Teatru Art.51 ze Zgierza. Muzykę skomponowała grupa Szafa Gra.

O działaniu:

Pomimo tego, że jako Polacy mówimy w języku polskim, każdy z nas posługuje się „innym językiem” lub przypisuje tym samym słowom inne znaczenia. Poruszamy się w świecie elektronicznej samotności, globalizacji. Poruszamy się w euro-standardach, EUROPALETACH. I nie są to tylko zunifikowane palety do przewożenia towarów, są to także EUROPALETY mentalne i myślowe. Brak porozumienia wynika więc z lekceważenia czasu, przestrzeni, z pogardy dla wartości archetypicznych (pomimo werbalnych deklaracji przestrzegania tychże wartości). Jednym słowem brak porozumienia generuje fałsz i obłudę, korupcję i mataczenie oraz wszelką bylejakość, powoduje upolitycznienie najprostszyc postaw i zachowań.

Piekło/Niebo-Euro-Pa-Lety

12 grudnia 2008 r.

Godz. 19.30

**Galeria Patio i podwórko WSHE
przy ulicy Rewolucji 1905 r. nr 52**

Drugie widowisko o tytule „**Razem**” odbędzie się w postindustrialnych wnętrzach Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. W manifestacji wezmą udział: Teatr Orfa, Teatr Kilku Osób, Teatr Tańca Współczesnego PRO, Teatr Realistyczny, Teatr ab'SURDUT i Teatr Wielokropek. Działaniu towarzyszą wizualizacje: Ewy Ciechanowskiej i Krzysztofa Surmacza. Muzyka jest autorskim dziełem Włodzimierza Kiniorskiego.

O działaniu:

Zdarzenie teatralne „Razem” to wystąpienie kilku teatrów z fragmentami przedstawień pokazujących fragmenty pejzażu duchowego współczesnej Polski.

RAZEM

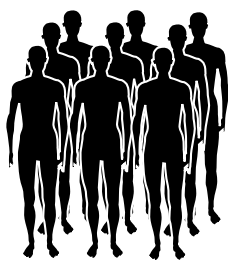
13 grudnia 2008 r.

Godz. 16.30

**Centralne Muzeum Włókiennictwa,
ul. Piotrkowska 282**



Rys. Anita Kuchta



INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

MKIDN

Projekt dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego
Promocja twórczości



Łódzkie

Pomoc przy realizacji:



Wyższa Szkoła
Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi



Centrum Sztuki WSHE



Patronat medialny:



didaskalia
gazeta teatralna



Reymont.pl

